ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 175 A Rok XIV

WARSZAWA
WTOREK
20 czerwca
1939 R.

Cena 10 Gr. w

Przymusowe dostarczanie ochotników do służby wojskowej w Niemczech

GDAŃSK, 19.6. Zwrócono uwagę, że ostatnio na terenie W. M. Gdańska aresztowano przede wszystkim młodych ludzi w wieku poborowym. Aresztowani wywiezieni są do Prus Wschodnich. Okazuje się, że powodem ich aresztowania przez policję polityczną jest fakt, że nie zgłosili się oni do odbycia służby wojskowej w Trzeciej Rzeszy. Jak wiadomo narodowi - socjaliści w Gdańsku prowadzili energiczną agitację zmierzającą do zwerbowania gdańszczan do dobrowolnej służby wojskowej w Trzeciej Reszy. Akcja ta spotkala się z kontrpropagandą, która okazała się w skutkach mocniejsza, gdyż ustał ostatnio prawie całkowicie dopływ ochotników z Gdańska do służby Trzeciej Rzeszy.

Nie mogąc sobie inaczej poradzić, władze narodowo-socjalistyczne zarządziły aresztowanie i przymusowe dostawienie „ochotników" do służby wojskowej. Mają być oni przeznaczeni do specjalnych batalionów, gdyż władze wojskowe w Prusach Wschodnich obawiają się, iż w razie przydziału do formacyj ściśle niemieckich będą gdańszczanie prowadzić propagandę antyhitlerowska.

Utrzymać blokadę Tien-Tsinu

decyzja rządu nankińskiego

Niepowodzenia militarne mogą zmienić sytuację

TOKIO, 19. 6. Ostatnio zaszedł nowy szereg faktów zaostrzających spór angielsko - japoński. Wprawdzie dwa handlowe statki brytyjskie zdołały przybić do nadbrzeża koncesji brytyjskiej, jednak sytuacja w obrębie samej koncesji pogorszyła się znacznie. Dżonki dowożące żywność są bardzo ostro kontrolowane, tak, że w koncesji panuje niemal głód. Anglicy traktowani są nadal przez Japończyków bardzo bezwzględnie i muszą pozostawać w kolejkach na równi z tłumem Chińczyków, co jest specjalnie uciążliwe przy ogromnym upale dochodzącym do 40 st. w Tien-Tsinie.

Specjalnie dotkliwą szykaną było powstrzymywanie dowozu lodu na teren koncesji, co spowodowało, iż duża ilość produktów żywnościowych uległa wobec upału zepsuciu. Ostre rewizje przy wejściu na teren koncesji utrudniają wstęp tak, że w ciągu niedzieli za ledwie 1000 osób przekroczyło granicę, co jest liczbą stosunkowo bardzo niską.

DALSZA BLOKADA

NANKIN, 19. 6. Minister spraw wewnętrznych rządu nankińskiego Czeng Czung wysłał do burmistrza Tien - Tsinu depeszę wzywającą do dalszego kontynuowania blokady koncesyj brytyjskich. W depeszy tej minister oświadcza, że gdy rząd brytyjski nie zmieni swego stanowiska, rząd w Nankinie będzie musiał podjąć nowe energiczne kroki celem zapewnienia swych praw i utrzymania porządku. Czen - Czun wyraża wprawdzie nadzieję, że rząd brytyjski zmieni całkowicie swą dotychczasową politykę popierania Czang-Kai-Szeka, tym nie mniej zarządzenie dalszego utrzymania blokady wywołuje w kołach angielskich zrozumienie konieczności nowych energicznych kroków Anglii i obawę przed daleko idącymi komplikacjami.

SPRAWA HONG - KONGU

Według doniesień agencji japońskiej „Kokumin Szimbun" rząd japoński zamierza zażądać od Anglii zwrócenia Hong - Kong Chinom. Koła chińskie potwierdzają tę wiadomość wskazują, że wobec blokady japońskiej Hong Kong nie przedstawia wartości militarnej i gospodarczej dla Anglii, wobec tego Anglia może się zgodzić na odprzedanie Hong - Kongu rządowi chinskiemu.

POŚREDNICTWO

LONDYN, 19. 6. Spór na Dalekim Wschodzie skupia nadal zainteresowanie kół politycznych. Pewną nadzieję na poprawę stosunków wiążą z ewentualnym pośrednictwem amerykańskiego konsula generalnego w Tien-Tsinie Johna Cadwell'a. Konsul cieszy się w kołach japońskich dużym uznaniem, dlatego jego misja mogłaby mieć pewne widoki powodzenia. Zwracają tutaj uwagę, że ostrze wystąpień japońskich skierowane jest przede wszystkim przeciw Anglii, natomiast w stosunku do St. Zjednoczonych i Francji stanowisko Japonii jest o wiele łagodniejsze.

ZWYCIESTWA CHIŃSKIE

Z innej strony podkreślają, iż istnieje możliwość złagodzenia stanowiska Japonii wobec poważnego niepowodzenia ofenzywy japońskiej w Chinach. Długo przygotowywane natarcie japońskie w prowincji Szansi skończyło się całkawitym niepowodzeniem. Japończycy ponieśli poważne straty, a ostatnio szturmowa kolumna chińska zdobyła miasto Lulin. W wyniku tych działań, Japończycy zostali odrzuceni od linii komunikacyjnej łączącej Chiny z Sowietami, co daje możliwość dalszego dopływu broni dla Chin. Te niepowodzenie wojskowe mogłoby wpłynąć zasadniczo na zmianę stanowiska japońskiego. Zdaniem jednak kól politycznych angielskich, jakkolwiek wyjście z sytuacji jest możliwe, tym nie mniej niewątpliwie dyplomacja angielska napotka na szereg jeszcze trudności.

NARADA W LONDYNIE

LONDYN, 19.6. Dziś o godz. 10-ej przed południem zebrał się komitet spraw zagranicznych gabinetu brytyjskiego celem rozważenia sytuacji wytworzoną przez trwającą blokadę koncesji międzynarodowej w Tientsinie. Na posiedzeniu komitetu odczytane zostały sprowazodania na temat sytuacji w Tientsinie, opracowane przez rzeczoznawców Foreign Office, Ministerstwa Handlu i Ministerstwa Skarbu.

Sprawozdania te zawierają również projekty zarządzeń specjalnych, które mogłyby być podjęte jako represia przeciwko akcji japońskiej w Tientsinie. O wynikach posiedzenia premier Chamberlain poinformuje Izbę Gmin.

KOMUNIKAT JAPOŃSKI

TIENTSIN, 19.6. Komunikat ogłoszony dziś w południe przez dowództwo japońskie w Tientsinie stwierdza, że opinie wyrażone ze strony angielskiej, jakoby akcja japońska wymierzona była przeciwko wszystkim obcym mocarstwoma mającym swe interesy w Chinach, nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy. Blokada koncesji w Tientsinie — głosi komunikat — nie jest skierowana przeciwko żadnemu innemu państwu, a najmniej już przeciwko interesom Stanów Zjednoczonych

Dowództwo Japońskie odrzuciło ponowny protest brytyjskiego konsula generalnego w Tientsinie przeciwko poddawaniu obywateli brytyjskich rewizji osobistej.

Według ostatnich doniesień z Tientsinu zasieki z drutów kolczastych otaczające koncesję brytyjską w Tientsinie mają być dziś wieczorem o godzinie 10-ej naelektryzowane prądem elektrycznym o napięciu 220 voltów.

Tajemnicza stacja radiowa sabotażystów irlandzkich

LONDYN, 19. 6. W niedzielę późnym wieczorem dała się znów słyszeć w Irlandii tajemnicza stacja radiowa ekstermistów irlandzkich. Transmisja trwała około 15 minut i nadawana była na fali o długości około 368 m. Speaker tajemniczej stacji oświadczył m. in., że kilka eksplozji bombowych w Belfaście spowodowali prowokatorzy angielscy. Poza tym podał on jako główny cel akcji prowadzonej przez ekstremistów irlandzkich — usunięcie Anglików z Irlandii nazywając ich obcymi przybyszami.

Pomimo, że transmisje te nadawane są od dłuższego już czasu, policji nie udało się dotychczas odnaleźć stacji nadawczej znajdującej się prawdopodobnie w północnej Irlandii.

PRZECHRZTA: CHWIL KILKA JESZCZE, JADU ŻMII KROPEL KILKA JESZCZE, A ŚWIAT NASZ, NASZ, O BRACIA MOI!

Zygmunt Krasiński
(Nieboska komedia).

Żydzi kolonizują Polskę

musimy natychmiast zapobiec

napływowi uchodźców żydowskich

Poseł Stoch złożył następującą interpelację do Ministra Spraw Wewnętrznych poruszającą niezwykle żywotne i doniosłe zagadnienie napływu żydów do Polski.

W końcu roku zeszłego powstał w Polsce Komitet do spraw Kolonizacji żydowskiej, który miał m. in. współdziałać z Władzami Polskimi w dziedzinie zorganizowania masowej emigracji żydów z Polski i wyszukania terenów dla tej emigracji.

Z POLSKIEJ INICJATYWY.

Jak podawała prasa żydowska, powstanie swoje Komitet zawdzięcza nie inicjatywie społeczeństwa żydowskiego, ale staraniom i sugestiom czynników polskich czynionych w pewnych kołach społeczeństwa żydowskiego, a przede wszystkim obietnicom, jakie czynniki miarodajne miały poczynić tym kołom zwłaszcza w zakresie opieki i udzielenia azylu uchodźcom żydowskim z Niemiec. M. in. ze strony polskiej miano obiecać zlikwidowanie obozu uchodźców żydowskich w Zbąszyniu.

SPRZECIW ŻYDOWSKI.

Powstanie Komitetu do spraw kolonizacji spotkało się z ostrym sprzeciwem ze strony niemal wszystkich społecznych i politycznych organizacyj żydowskich, które odmówiły mu swego poparcia. W ten sposób Komitet dość szeroko reklamowany, jako pozytywne osiągnięcie na drodze ku rozwiązaniu kwestii żydowskiej w Polsce, stał się w rzeczywistości nie wykładnikiem dążeń społeczeństwa żydowskiego, ale prywatnym przedsięwzięciem kilkunastu jednostek żydowskich, nie reprezentujących jednak w tym wypadku żadnych zorganizowanych odłamów żydowskiego społeczeństwa.

Wiadomo dalej, że działalność Komitetu zakończona niepowodzeniem zupełnym wśród żydostwa polsk., zakończyła się takim samym niepowodzeniem na terenie międzynarodowym, na którym rzekomo była również prowadzona.

W tym stanie rzeczy i wobec braku miarodajnych wyjaśnień w tej sprawie, zapytuję Pana Ministra Spraw Wewnętrznych:

1) Z kim z pośród kół żydowskich były przeprowadzane rozmowy i przez jakie czynniki polskie co do zorganizowania Komitetu do spraw kolonizacji żydowskiej.

2) Jakie obietnice poczynione zostały żydom przez czynniki polskie w ogóle wzamian za skłonienie poszczególnych jednostek ze społeczeństwa żydowskiego do udziału w Komitecie, w szczególności zaś w jakim zakresie przyobiecano zlikwidowanie obozu uchodźców żydowskich w Zbąszyniu, jak dalece obietnicę tę wypełniono i co zamierzano uczynić z samymi uchodźcami.

NAPŁYW ŻYDÓW.

3) Ile uchodźców z Niemiec, Czech i Austrii przedostało się dotychczas do Polski i jaka z pośród nich liczba dotychczas u nas pozostaje..

4) Czy rząd prowadzi dokładną ewidencję uchodźców żydowskich, miejsca ich czasowego pobytu oraz sposobu utrzymania.

5) Jakie środki rząd przedsiębrał i zamierza zastosować dla całkowitego zahamowania dalszego dopływu żydów do Polski, jakie środki zapobiegawcze zastosował dla ochrony przed nimi polskiego rynku pracy, polskiego rzemiosła, handlu, przemysłu, wolnych zawodów i rolnictwa, oraz co zamierza uczynić, aby niezwłocznie usunąć ich z Polski.

6) Czy po smutnych doświadczeniach z Komitetem do spraw kolonizacji rząd uważa nadal za celowe ponawianie tego rodzaju kosztownych prób, nie znajdujących żadnego zrozumienia, ani poparcia u samych żydów i co rząd zamierza uczynić, aby zmusić diasporę żydowską w Polsce do podjęcia swojej likwidacji.

Niemieccy „turyści" szpiegami i agitatorami

Stary kawał w nowym wydaniu

Najazd turystów na Szwecję i Belgię

BERLIN, 19. 6. Ostatnio opracowano w Berlinie szereg planów dostarczania wiadomości przez tajną sieć szpiegowską z szeregu krajów europejskich. Przewodniczący konferencji płk. Hauser stwierdził, że dotychczasowe wiadomości o stanie militarnym szeregu krajów są niedostateczne. Opracowaliśmy nasze plany —mówił płk. Hauser — opierając się na dawnych nieraz danych. Przede wszystkim konieczna jest duża ilość wywiadowców, którzyby ustalali szczegóły położenia lotnisk, centrów przemysłowych i kwestie dróg i komunikacji. Plany te są konieczne w związku z wykończeniem szeregu nowych projektów uderzenia niemieckiego.

Niewątpliwie na skutek opracowania nowych wskazówek dla akcji szpiegowskiej w Szwecji zaobserwonano ogromną ilość turystów niemieckich. Szczególnie silny ruch turystycznych samolotów niemieckich panuje na lotniskach szwedzkich. Turyści niemieccy lądują przeważnie bądź to na lotniskach mających znaczenie militarne i bądź też w pobliżu wielkich centrów przemysłowych. Prasa szwedzka ostrzega przed tymi zagadkowymi turystami.

Również w Belgii roi się obecnie od turystów niemieckich. Tym razem są to propagatorzy hitlerowscy. Równocześnie bowiem z przybyciem szeregu grup turystów zaczęła się zjawiać w dużej ilości nielegalno literatura. Ulotki te mają na celu wznowienie antagonizmu między Flamandczykami a Walonami. Szczególnie masowo wyjeżdżają turyści niemieccy na teren Eupen i Malmödy. Agitacja niemiecka wzbudziła niepokój w rządowych kołach Belgii.

Polska jest krajem skupiającym największą ilość żydów. Zdawałoby się, że właśnie do nas nie powinni przybywać żydzi, tymczasem każda katastrofa jaką spotyka żydostwo w jakimś kraju sąsiednim, lub nawet dalszym pociąga za sobą nową falę żydów zalewającą Polskę.

W chwili obecnej polityka antysemicka prowadzona w Niemczech pcha żydów z Niemiec na wschód. Wciąż spotykamy się z informacjami stwierdzającymi, że poszczególni żydzi pod naciskiem niemieckim przedzierają się przez granicę polską. Obok tego mówi się o nowej masowej fali żydów niemieckich rzekomo obywateli polskich, która ma nas uszczęśliwić.

W tych warunkach niesłychanie na czasie była interpelacja pos. Stocha, który zapytywał czynniki miarodajne, co zamierzają uczynić, aby nie dopuścić do dalszego napływania żydów do Polski. Społeczeństwo polskie, które musi wytężyć wszelkie siły, aby w trudnych warunkach międzynarodowych wzmocnić naszą własną siłę, musi m. in. zwrócić baczną uwagę na zagadnienie napływu nowych żydów do Polski. Napływ ten bowiem zmniejsza siłę obronną naszego kraju.

Minister Frank w Bułgarii

BERLIN, 19. 6. Na zaproszenie rektora oraz senatu uniwersytetu w Sofii min. Frank udaje się w ciągu b. tygodnia z wizytą do stolicy Bułgarii.

Nadal gorąco

Przewidywany przebieg pogody 19.6: Pogoda słoneczna z przejściowym wzrostem zachmurzenia. Skłonność do burz i przelotnych opadów, zwłaszcza na zachodzie. Umiarkowane wiatry z południa, we wschodniej połowie kraju, a z zachodu w zachodniej. Temperatura w ciągu dnia około 28 stopni.

Podając zmianę adresu

przy wyjeździe na urlop, trzeba wskazywać jednocześnie dawny i nowy adres.

Zmianę adresu najlepiej załatwiać W WARSZAWIE — telefonicznie 309-32 (9—16).

W CAŁEJ POLSCE — pocztówką (jeżeli nad adresem ABC napiszemy „sprawa prenumeraty", wystarczy znaczek 5 gr.).

Zmiana adresu jest bezpłatna.

12 mil. złotych zebrano na F.O.M.

W połowie b. m. stan zbiórki na FOM wynosił zł. 9.792.628,02 łącznie ze zbiórką prowadzoną oddzielnie wśród Korpusu Oficerskiego i Podoficerskiego Armii i Floty kapitał wynosił zł. 12.437.194,56.

Po potrąceniu kosztów budowy okrętu podwodnego „Orzeł" na budowę ścigaczy pozostaje zł. 4.237.194,56. Na poczet tej sumy zamówiono już dwa ścigacze torpedowe.

CZERWIEC

20

WTOREK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
3—15	19—59
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
6—57	21—45
Dł. dnia	Przybyło
16—44	9— 0

Dziś: św. Sylweriusza

Jutro: św. Alojzego

TEATRY

WIELKI: Nieczynny.

NARODOWY: K. Morgana „Lśnią cy strumień".

NOWY: J. Zawieyskiego „Prawdziwe życie Anny".

POLSKI: Sztuka Stefana Krzywoszewskiego „Koleżanki" z Andryczówną.

LETNI: O godz. 8 „Król bridge'a"

MAŁY: „Ostrożnie świeżo malowane" R. Fauchois.

MAŁE QUI PRO QUO: Nieczynny.

KAMERALNY: nieczynny.

MALICKIEJ (Marszałkowska 8): „Julia kupuje sobie dziecko" z Malicką.

„8.15": „Baron Kimmel" operetka Waltera Kelle.

ATENEUM: Komedia „Szczęśliwe dni".

BUFFO (Mokotowska 73): Teatr nieczynny.

ROS. STUDIO DRAM. (N. Świat 19): w czwartki, piątki, soboty i niedziele „Szczęśliwe małżeństwo" Mikołaja Trigera.

INSTYTUT REDUTY: O godz. 8 w. „Haneczka i duch" — St. Janowskiego

KINA

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „Strachy". Na scenie występy artystów.

ITALIA: „Grzech młodości".

JUBILAT: „W cztery oczy" i „Rakietą na Mars".

LOT: „Pan z milionem" i „Pod maską złoczyńca".

KOMETA: „Wakacje" i rewia.

MARS: „Walka o szczęście" i dodatki.

MIEJSKIE — Hipoteczna 8: „Żona lalka".

NAPOLEON: „Wielka wygrana".

OLZA: „Na bezbrzeżach" i dodatki.

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Czarny Hrabia".

PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Wacuś".

PANORAMA II (Nowy Świat 27): Grecja i Groty podziemne w Eyzies.

PRAGA: „Dla Ciebie senorito" „Dziewczęta z Nowolipek".

PRASKIE OKO: „Wierna rzeka" i „Sygnały".

ROMA: „Dr. Kildare" -

SOKÓŁ: „Dama Pikowa" i „Kryzys skończony".

STUDIO: „Dama z Malaki".

ŚWIAT: „Cyganka" i „Kochaj i nie płacz".

15.000 strażaków

złożyło uroczyste ślubowanie u stóp Jasnogórskiej Królowej

W niedzielę odbył się w Częstochowie zjazd zrzeszonego Strażactwa Polskiego, w którym wzięło udział ponad 15 tysięcy osób z różnych dzielnic Polski.

O godz. 10-ej plac przed klasztorem Jasnogórskim zaległy szeregi strażaków. Zebranych powitał w serdecznych słowach przeor Norbert Motylewski, poczym rozpoczęło się przed Szczytem uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez sufragana częstochowskiego ks. biskupa Zimniaka, który również w gorących słowach skreślił doniosłe, a często wymagające bohaterstwa zadania straży ogniowych.

Po uroczystym ślubowaniu dochowania wiary ojców i utrwalenia wszystkimi siłami potęgi ojczyzny, nastąpiło poświęcenie votum, które delegaci z prezesem Gołuchowskim na czele w asyście kompanii honorowej przenieśli do kaplicu Cudownego Obrazu, gdzie votum przejął przeor jasnogórski. Votum przedstawia srebrny ryngraf z kutymi w złocie herbami 17 województw ozdobiony krzyżem za ratowanie ginących z napisem: „Zrzeszone Strażactwo Polskie w hołdzie Królowej Korony Polski".

Po nabożeństwie odśpiewano chóralnie pieśń „Boże Coś Polskę". Zjazd zakończono defiladą, którą przyjął na placu Piłsudskiego gen. Gąsiorowski.

Szwecja zbroi się

SZTOKHOLM, 19. 6. Obie Izby parlamentu zatwierdziły bez dyskusji nowy dekret na dozbrojenie armii w wysokości 70.000.000 koron. Zaznaczyć należy, że wniosek rządowy opiewał tylko na 58 milionów koron, którą to sumę jednak członkowie parlamentu z własnej inicjatywy podnieśli do 70 milionów.

Polacy z Gdańska

na zjeździe kół śpiewaczych

W niedzielę odbył się w Chojnicach zjazd okręgu pomorskiego i 20-lecia miejscowego tow. z okazji 15-lecia okręgu i 20-lecia miejscowego tow. „Lutnia".

Poza licznymi chórami powiatu chojnickiego, sępolińskiego i tucholskiego brały udział chór polski z Gdańska „Cecylia" oraz „Wrzeszcz" i „Lutnia" z Oliwy.

Miasto udekorowano transparentami i flagami. Ludność owacyjnie przyjęła śpiewaków. Niekończące się owacje zgotowano rodakom z Gdańska, obsypano ich kwiatami i nieprzerwanie wiwatowano na ich cześć i polskiego Gdańska.

Po nabożeństwie w kościele farnym nastąpiło uroczyste otwarcie zjazdu na rynku wobec przedstawicieli duchowieństwa, władz wojskowych i cywilnych oraz tysięcznych tłumów ludności. Mówcy ze szczególną serdecznością zwracali się do Polaków z Gdańska. Uroczystości zakończyły się defiladą.

Entuzjastyczne powitanie

Polaków z Gdańska w Tczewie

W niedzielę przybyło do Tczewa przeszło 3000 Polaków z Gdańska, celem uświetnienia jubileuszu zrzeszenia pracy przy polskim zjednoczeniu zawodowym w Gdańsku. Ponieważ zorganizowanie obchodu na terenie Gdańska zostało uniemożliwione na skutek sprzeciwu senatu gdańskiego.

Tczew powitał naszych rodaków serdecznie i entuzjastycznie. Ulice przybrane były gęsto flagami o barwach narodowych, stały zwarte szpalery mieszkańców miasta, pragnących powitać rodaków z Gdańska.

Wycieczkę powitali na dworcu przedstawiciele władz urzędowych i społeczeństwa. Wśród oklasków i niemilknących okrzyków na cześć Polonii gdańskiej wygłosił przemówienie p. Stręga, który w mocnych słowach akcentował niezłomne stanowisko całego społeczeństwa polskiego, jeśli chodzi o utrzymanie naszych słusznych praw w Gdańsku i rozwoju naszych najżywotniejszych interesów polskich na Bałtyku.

W końcu manifestacji na rynku odśpiewano wspólnie Hymn Narodowy. Z kolei odmaszerowano z rynku do hali miejskiej, gdzie spożyto obiad i przy naprawdę szczerym zbrataniu się Polonii gdańskiej ze społeczeństwem tczewskim, wzięto udział w koncercie i zabawie ludowej.

Uroczyste poświęcenie sztandaru

Kat. Stow. Mężów w Wilanowie

Dnia 18 bm. odbyło się w Wilanowie poświęcenie sztandaru Katolickiego Stowarzyszenia Mężów. Na uroczystą sumę przybyły liczne organizacje katolickie ze sztandarami, Sokoli z Czerniakowa oraz miejscowa Straż Pożarna.

Sumę odprawił ks. Piotr Kowalczyk, kazanie wygłosił ks. dr. Pawlina. Pienia religijne wykonał chór pod dyr. p. Jasińskiego. Po sumie ksiądz proboszcz dr. Jan Krawczyk dokonał poświęcenia nowego pięknego sztandaru. Następnie udano się pochodem do Domu Katolickiego, aby dokonać aktu wbijania gwoździ. Prezes Katolickiego Stowarzyszenia Mężów p. Szkultecki zaprosił jako chrzestnych sztandaru panie Dynowską Panczotek i Kozłowską oraz panów Sosińskiego posła na Sejm, wójta Cendrowskiego i Kozłowskiego.

Na zakończenie p. Prezes Szkultecki podziękował wszystkim zebranym za liczny udział i zaprosił gości na wspólną herbatkę, na której przygrywała miejscowa orkiestra.

Skarb w chlewie

zakopał adwokat białostocki

BIAŁYSTOK, 19.6. (Ri). Dużą sensację w Białymstoku wywołała kradzież 1550 dolarów w złocie, które mieszkający przy ul. Słonimskiej 35 adwokat Leonard Cellarius zakopał w swoim czasie w chlewie posesji, w której mieszkał.

Adwokat Cellarius zamiast złożyć pieniądze w P. K. O., wolał wykopać w kącie chlewka dół, w którym schował zawinięte w nieprzemakalny papier złote dolary.

Jakież było przerażenie, adwokata, gdy pewnego dnia stwierdził, że dół w chlewie został rozkopany i złoto zginęło bez śladu.

Poszkodowany adwokat zakomunikował o kradzieży policji, która wkrótce wykryła złodziei. Okazało się, że pieniądze skradł furman adwokata, Antoni Koda ze wsi Lewonie, pow. białostockiego, który już znalazł się za kratami więziennymi.

Ze skradzionych pieniędzy odnaleziono 460 dolarów w złocie, 440 zł. 80 gr. uzyskanych ze sprzedaży dolarów i 3000 zł. zabezpieczone na hipotece majątku niejakiego Puchalskiego w kol. Lewonie, od którego Koda zamierzał nabyć nieruchomość.

Wielka manifestacja w Dobrudży

zjednoczenia z Rumunią

Odsłonięcie pomnika króla Ferdynanda

BUKARESZT, 19. 6. W miejscowości Silistra, stolicy południowej Dobrudży, t. j. obszaru, w stosunku do którego Bułgaria wysuwa, jak wiadomo żądania rewindykacyjne, odbyła się dzisiaj w szczególnie okazałej formie uroczystość odsłonięcia pomnika króla Ferdynanda Zjednoczyciela. W uroczystości tej wzięli udział członkowie rządu. Uroczystość zmieniła się w manifestację nierozerwalnych związków Dobrudży z Rumunią.

Wicemin. propagandy Titeanu wygłosił mowę, w której nakreślił historyczne związki Dobrudży z Rumunią oraz zwrócił uwagę na rolę cywilizacyjną Rumunów na tym obszarze. Podkreślił tolerancję rządu w stosunku do mniejszości bułgarskiej i tureckiej, po czym oświadczył, że mówi się zbyt wiele o mniejszościach żyjących w Rumunii, a zbyt mało o mniejszościach rumuńskich żyjących w innych krajach. Na zakończenie mówca stwierdził, że Rumunia po przez te swoje odwieczne granice wyciąga dłonie dla porozumienia z sąsiadami.

Następnie przedstawiciel mniejszości bułgarskiej z departamentu Durostor złożył na ręce członków rządu podziękowanie za tolerancję i dobre traktowanie przez władze rumuńskie.

Następnie przedstawiciel mniej- — oświadczył mówca — i nie solidaryzujemy się z nieprzemyślanymi aktami, które przychodzą z zewnątrz".

Ukraińcy cieszą się nadzieją

zagarnięcia Węgier przez Niemców

Prasa ukraińska podając wiadomość o wygłoszonym przemówieniu regenta Horthy'ego na posiedzeniu parlamentu węgierskiego zatrzymuje się ze względów zrozumiałych najwięcej na tej części mowy, która dotyczy spraw Zakarpacia.

Regent Horthy wspomniał o wydaniu ustawy, która w sposób prawny ujednostajni stan inkorporowanych terytoriów. Część tego terytorium zamieszkała przez „madziarsko - ruską" ludność według zapowiedzi regenta, otrzyma autonomię.

„Ukraiński Wisty" zadają sobie pytanie: jak ta autonomia wyglądać będzie w praktyce. Czy uwzględni ona ludność ruską (rosyjską) czy ukraińską? Nie mogąc znaleźć odpowiedzi „Ukr. Wisty" piszą, że dopiero przyszłość pokaże.

Inaczej komentuje mowę regenta Horthy'ego „Nowyj Czas". Dziennik pisze z przekąsem, że była to mowa, coś w rodzaju „tronowej niekoronowanego króla".

Następnie przypomina, że przed kilkoma dniami Niemcy zaproponowały Węgrom Słowację, za cenę podporządkowania Budapesztu Berlinowi. Ale Węgry nie zgodziły się na to. Dlatego kanclerz Hitler postanowił podobno anektować Słowację. Ta aneksja byłaby równoznaczna z przedłużeniem niemieckiej ekspansji i... na Węgry. W konkluzji Dziennik wyraża obawę, czy Węgry będą miały czas i potrzebę nadania autonomii ludności Zakarpacia.

* * *

Takie czarne myśli nasuwają się „Nowemu Czasowi" co do przyszłości Węgier. Należy jednak wątpić, czy losy Zakarpacia poprawiłyby się, na wypadek — (w co nie wierzymy) — ziszczenia się horoskopów „Nowego Czasu".

T. K.

„Rolnictwo a obrona państwa"

na zebraniu Związku Ziemian

W sali Izby Przemysłowo - Handlowej w Krakowie odbyło się walne zebranie krakowskiego Związku Ziemian, na którym przed południem część zabrania wypełniły sprawy zawodowe, organizacyjne i sprawozdawcze, zakończone udzieleniem absolutorium zarządowi Związku za okres sprawozdawczy.

Popołudniową część zjazdu poświęcono omówieniu spraw rolnictwa w stosunku do obrony państwa, oraz przystosowania gospodarstw rolnych do potrzeb na wypadek wojny.

Kanclerz Hitler przyjął

wysłannika króla Ibn Sauda

BERCHTESGADEN, 19. 6. Jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne wczoraj popołudniu kanclerz Hitler przyjął na długiej audiencji i herbacie specjalnego wysłannika króla Ibn Sauda.

Z litości zabiła męża

popełniając następnie samobójstwo

W niedzielę rano w domu nr. 259 przy ul. Piotrkowskiej w Łodzi rozegrała się ponura tragedia małżeńska. Zamieszkały tam że 68-letni Edmund Mand z zawodu krawiec, sparaliżowany od kilku lat, znajdował się wraz ze swą żoną 64-letnią Marią w skrajnej nędzy.

W dniu dzisiejszym Maria Mand, ulegając częstym prośbom sparaliżowanego męża, aby położyła kres jego życiu, dwoma celnymi strzałami rewolwerowymi pozbawiła go życia, poczym skierowała broń do siebie i strzeliła trzykrotnie w piersi. Nieszczęśliwą kobietę przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala.

Litewsko-niemiecka

Konferencja ekonomiczna

KOWNO, 19. 6. Rozpoczęła się w Kownie ekonomiczna konferencja litewsko - niemiecka, która rozpatrzy zagadnienia, dotyczące zorganizowania w porcie kłajpedzkim wolnej strefy, przeznaczonej dla litewskiego ruchu transportowego.

Na czele litewskiej delegacji stoi wicedyrektor urzędu kolejowego inż. Augustaitis, zaś w skład jej weszli: referent departamentu ekonomicznego MSZ. dr. Wiljszys, b. naczelnik portu kłajpedzkiego Sliżys i inni.

Na czele delegacji niemieckiej stoi dyrektor Reichsbanku — Schnell. Obrady będą prawdopodobnie trwały około tygodnia.

Wysokowartościowy węgiel

w Małopolsce Wschodniej

W toku poszukiwań geologicznych na terenie Małop. Wschodniej obok Zadwórza na głęb. 400 metrów natrafiono na pokłady węgla wysokowartościowego. Grubość warstw dochodzi do pół metra. Istnieje możliwość, że pokłady węgla ciągną się na przestrzeni od Kamionki Strumiłowej do Sokala.

Odkrycie to może mieć doniosłe znaczenie dla życia gospodarczego Małopolski.

Autobus wpadł w przepaść

10 osób zabitych

WIEDEŃ, 19. 6. Na najwyższej szosie górskiej Rzeszy t. zw. Glossglocknerstrasse wydarzyła się w niedzielę wieczorem w pobliżu miejscowości Heiligenblut ciężka katastrofa automobilowa. Autobus wypełniony pasażerami spadł w przepaść 20 m. na skutek odmówienia hamulców

10 osób poniosło śmierć na miejscu zaś 16 innych odniosło ciężkie obrażenia. Pasażerami autobusu byli w większości chłopi z Turyngii, którzy znajdowali się na wycieczce w Marchii Wschodniej.

Projekt budowy w stolicy

Nowego mostu i wiaduktu

Biuro budowy nowego mostu przez Wisłę im. Marszałka Piłsudskiego przy ul. Karowej, w myśl instrukcji prezydenta miasta i stosownie do życzeń min. komunikacji, opracowało cztery alternatywy wstępnego projektu tego mostu: dwie dotyczą systemu łukowego mostu o 5 i 6 przęsłach, dwie drugie dotyczą systemu belkowego kratownicowego, również o 5 i 6 przęsłach.

Jak należało się spodziewać, most systemu łukowego okazał się nieco droższy od systemu belkowego, jednakże jest znacznie estetyczniejszy i o wiele lepiej odpowiada warunkom urbanistycznym. Zarządowi Miejskiemu i biuru budowy bardziej odpowiada system łukowy. Obecnie omawiane projekty będą przesłane do min. komunikacji, gdzie rozpatrzy je rada techniczna ministerstwa. Prace jej potrwają przez pewien czas.

Niezależnie od tego biuro budowy nowego mostu opracowuje projekt wstępny wiaduktu warszawskiego nowego mostu również z uwzględnieniem kilku alternatyw: według systemu stalowego i systemu żelbetonowego.

Doroczny zjazd

Tow. Czytelni Ludowych

W niedzielę odbył się w Poznaniu doroczny sejm Towarzystwa Czytelń Ludowych z udziałem delegatów z woj. poznańskiego, pomorskiego i śląskiego. Po nabożeństwie nastąpiły obrady w sali akademii handlowej. Zagaił ją prezes Towarzystwa Adolf Dniński.

Po referacie Kisielewskiego na temat pracy na pograniczu, dyrektor Towarzystwa ks. dr. Milik złożył obszerne sprawozdanie z działalności Towarzystwa w ub. roku, po czym dokonano uzupełniających wyborów i ułożono program prac na rok następny.

Nasze „ABC":

Hitleryzm a komunizm

Zarówno z Moskwy, jak i z Berlina nadchodzą coraz częściej wiadomości o próbach porozumienia się komunistycznej Rosji i totalistycznych Niemiec. Pozornie wiadomość ta jest niespodzianką i wydaje się wprost nieprawdopodobna, gdy przypomina się, zarówno ostry kurs antykomunistyczny w Niemczech, dawne mowy Hitlera skierowane przede wszystkim przeciwko kominternowi, utworzenie przez Niemcy paktu antykomunistycznego, a ze strony Rosji akcję w obronie uciśnionych w Niemczech robotników i antyhitlerowską propagandę kominternu.

Jednak wszystkie te rozbieżności pomiędzy hitlerowskimi Niemcami, a Rosją Sowiecką są, jak powiedzieliś my zewnętrzne i raczej o znaczeniu taktycznym. Istotę możliwości zbliżenia stanowi pewna podstawa ideowa, która wykazuje wiele podobieństw, jakkolwiek nie można negować i zasadniczych różnic. Najbardziej podstawowym podobieństwem jest oparcie się obu ruchów o materializm. Hitleryzm rozumie naród nie jako pewną jedność psychiczną, ale przede wszystkim jako wspólnotę rasową i gospodarczą. Komunizm walczy jedynie o dobra materialne dla jednostki nawet wbrew jej potrzebom moralnym. Materialne potrzeby są dla niego jedynym drogowskazem. Z tej postawy zasadniczej wynika szereg dalszych podobieństw, a więc metody działania wewnątrz państwa terror i całkowite zniesienie wolności osobistej na korzyść ogromnego przerostu władzy państwowej. Na zewnątrz oba państwa prowadzą politykę bezwzględnie zmierzającą do narzucenia swej woli drogą mechanicznej siły innym narodom i państwom i prowadzą propagandę uniwersalistyczną mającą zgleiszaltować wszystkie ideały i idee narodowe, według wzoru uznawanego przez państwo prowadzące propagandę. Wreszcie zarówno hitleryzm, jak i komunizm uznają nieustającą rewolucję, która ma zniszczyć przede wszystkim dzisiaj panujące systemy, aby dopiero na gruzach wprowadzić nowy porządek.

Dlatego też przy głębszym spojrzeniu porozumienie niemiecko - sowieckie wydaje się zupełnie możliwe. Zrozumienie zarówno intencji Niemiec, jak Sowietów przez Niemcy wobec podobieństw ideowych nie napotyka na zasadnicze trudności. Do tej pory przeszkodą była odrębna taktyka. Obecnie dla Niemiec Rosja mogłaby być cennym sprzymierzeńcem i stąd zrozumiała zmiana frontu taktycznego. Dla Rosji wpływ na Niemcy to możliwość pchnięcia ich prędzej do wojny, aby po tym zbierać owoce propagandy kominternu. Wprawdzie zwrot w oficjalnym założeniu o 180 stopni jest niełatwy i można zupełnie słusznie wątpić czy zostanie istotnie wykonany. Chodzi nam jednak tu nie tylko o grę taktyczną, ile o zasadnicze założenia ideowe obu państw.

Idee oparte o myśli encyklopedystów francuskich biorące swój początek z wielkiej rewolucji we Francji, zestarzały się dziś i nie mają swej siły atrakcyjnej. Dlatego Europa oczekuje nowej myśli, która nie tylko z pobudek taktycznych, nie tylko przez bierną obronę, ale pozytywnie będzie umiała przeciwstawić nowe wartości komunizmowi czy totalizmowi. Polska położona wyrokiem dziejów pomiędzy Niemcami a Rosją ma tutaj najważniejszą rolę do odegrania. Z jej tradycyj narodowej i katolickiej płynie bowiem żywa idea połączenia rozwoju osobowości z dyscypliną i jednością narodową. Ta właśnie idea jest dzisiaj jedynym czynnikiem, który mógłby pozytywnie przeciwstawić się materialistycznym prądom wschodu i zachodu, mógłby rzeczywiście budować nowe wartości, których tak bardzo potrzebuje dzisiejsza sytuacja.

J. W

Wojny błyskawiczne

nieziszczalnym marzeniem Niemiec

Naród czeski dąży do niepodległości

(lub) Rzesza Niemiecka usiłuje od dłuższego czasu lansować myśl, że przyszła wojna europejska będzie wojną błyskawiczną i krótkotrwałą. Niemcy — według ich własnych planów — zaraz na początku wojny natrą gwałtownie na przeciwnika, miażdżąc i znosząc wszelki jego opór. Są to jednak tylko marzenia niemieckie nic nie mające wspólnego z rzeczywistością.

P. mjr. dypl. J. Kurpisz pisze w związku z tym na łamach **„DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO‘:**

...Niemcy zdając sobie sprawę, że w wojnie długotrwałej nie mają żadnych szans powodzenia (co skolei wykażemy poniżej) — w ślad za doktryną wojenną i nastawieniem taktycznym wojska — dokonują przygotowania całego aparatu państwowego i społecznego do wojny krótkotrwałej o pożądanym decydującym wyniku. I gdyby jedynym warunkiem wojny błyskawicznej była tylko „siła jednorazowego uderzenia", oraz gdyby można było po kolei rozgrywać karty wojenne z poszczególnymi przeciwnikami — to szanse Rzeszy w takiej wojnie możeby istniały. Ale jest liczny szereg nieodzownych warunków dla wojny błyskawicznej — między innymi jeden front, którego Rzesza nigdy mieć nie będzie — oraz w interesie równowagi europejskiej zawsze będzie istniał front przeciwagresyjny szeregu państw mających łącznie — jak to wyżej wyrażono w cyfrach - - większą od państw „osi" siłę jednorazowego uderzenia. Zatym jednostkowa przewaga Niemiec w tej sile nie daje im jeszcze nadziei na pomyślną wojnę krótkotrwałą. Dalszym podstawowym wrunkiem wojny krótkotrwałej jest zaskoczenie strategiczne i moralne przeciwnika. W ogólnym pogotowiu militarnym państw bloku pokoju tkwi potężne przeciwdziałanie takiej możliwości. Żadne z tych państw zaskoczyć się militarnie nie da.

Myśl o zaskoczeniu przeciwnika w obecnych warunkach mogła się zrodzić tylko w głowach niemieckich szaleńców.

P. J. R. omawiając w **„MAŁYM DZIENNIKU"** kwestię zaboru Czecho - Słowacji pisze:

„...Trudności niemieckie w Czechach są nowym dowodem, jaką niedającą się zniszczyć potęgą jest naród europejski, oparty na swej wielkiej wielowiekowej tradycji dziejowej. Czesi, podobnie jak wszystkie niemal narody Europy, posiadają w swej przeszło tysiąc lat trwającej historii tak obromne dziedzictwo chwały, iż o wydarcie im tych wspomnień nikt nie potrafiłby się pokusić, gdyż stanowią one zbyt cenny legat moralny by kiedykolwiek jakikolwiek naród mógł się go wyrzec: Wspomnienia wielkich świętych: Wacława, Jana Nepomucena i tylu innych, wspomnienia wielkich monarchów i wojowników: Otokara Przemyśla II, Karola 4-go i Jerzego z Podiebradu, wspomnienia znakomitych myślicieli, poetów, muzyków — wszystko to stwarza w narodzie czeskim uczucia dumy i przywiązania, których żadne prześladowanie nie będzie zdolne przełamać. I naród, który miał taką przeszłość, potrafi stworzyć tak bogatą i odrębną cywilizację i kulturę, nie może sprzeniewierzyć się własnej wielkości, zapomnieć o tym, co od wieków było jego dostojeństwem duchowym i jego chlubą"...

Naród czeski dzięki rozkładowej akcji kominternu znalazł się przed utratą niepodległości w opłakanym stanie. Owa duma narodowa Czechów, o której pisze p. J. R., była sparaliżowana całkowicie przez międzynarodówkę. Boć przecież dumny naród, naród rycerski, kochający ponad wszystko swą swobodę i wolność nie poddałby się służalczo w obcą niewolę. Dopiero ciężki los, jaki nawiedził naród czeski, sprawił, że Czesi poczynają się budzić, że obcego jarzma długo nie zniosą. Naród czeski, wyniszczony rozkładową akcją kominternu odradza się i dąży do niepodległości. Oby dążenia jego stały się jak najrychlej rzeczywistością.

Niemcy nie wyrzekły się

Taktyki rozbicia sojuszów

Kasztany z popiołu dla Sowietów

W lwowskim „Dile" z 16. 6. bm. ukazał się pod powyższym tytułem ciekawy artykuł berlińskiego korespondenta tego dziennika p. R. Holiasza. Ze względu na interesujące spostrzeżenia dotyczące nastrojów i opinii Niemiec w kwestii Gdańska i poglądów na sytuację międzynarodową w nim poruszoną, podajemy artykuł w streszczeniu:

CO MÓWIA NIEMCY O POLSCE

Oficjalnie dalej mówią o niemożności porozumienia — pisze korespondent — ale prywatnie, w cztery oczy, zdaje się nie mieliby nic przeciw temu, gdyby tak Polska wykazala skłonność do rozmów. Niekiedy odnosi się wrażenie, że tej możliwości tutaj oczekują, gotowi może i pójść bardzo daleko na „ustępstwa". Bo w istocie rzeczy nie idzie już dzisiaj o gdański problem, jaki może czekać, ale o całkowite rozbicie angielskiej koncepcji okrążenia Niemiec. Takie rozbicie byłoby jednoznaczne z załamaniem wpływów Anglii na kontynencie, z kompromitacją jej polityki i dla tego celu warto byłoby nawet odsunąć wschodni problem na jakiś czas. A w tym czasie może udałoby się osiągnąć kompromis z upokorzoną Anglią, tak, jak to było możliwe Włochom podczas abisyńskiej kompromitacji Londynu. Oczywiście — powtarzam — pisze korespondent — **na zewnątrz tego wszystkiego nie widać.**

Odwrotnie, nieustępliwość w sprawie Gdańska, konieczność szybkiego rozwiązania tego problemu, podkreślają tutaj na każdym kroku. To nazywa się tutaj dobrą dyplomacją. Bo dzisiaj jeszcze nikt nie wie, o ile Polska będzie skłonna w przyszłości do rozmów i o ile zmienią się interwencyjne tendencje Anglii i Francji. **W dzisiejszej sytuacji trudno spodziewać się niemieckich dążeń do kompromisu, jak także trudno wykluczyć wielkie prawdopodobieństwo wojny.**

STANOWISKO ROSJI W OCENIE BERLINA

W tej grze na politycznej szachownicy Europy, zasadniczą rolą zdaje się, są Sowiety. Dla Anglii i Francji w pierwszej linii. Bo **w Niemczech uważają próbę wciągnięcia Moskwy w system okrążenia za przegraną.** Czy to nie jest następstwem jakichś obiecanek, jakie dał Papenowi w Ankarze Patiomkin, czy to wynika ze swego rodzaju oceny geopolitycznego położenia Polski — niewiadomo. **Dość, że ostatnia deklaratywna mowa Mołotowa była tutaj niemal dawno oczekiwaną i spodziewaną rewelacją.**

W Berlinie można usłyszeć tezę, że nagły interwencyjny występ Anglii świadomie sprowokowała Moskwa. Specjalnie miał się tutaj zasłużyć Majski. **W Londynie nazywają to szantażem, w Berlinie dobrze wyreżyserowaną sytuacją potrzebną Moskwie.** Bo w Berlinie w ogóle nie wierzą w ochotę Sowietów do wojny. Natomiast wierzą, że Sowiety bardzo chętnie widziałyby wojnę między dwoma blokami t. zw. kapitalistycznego świata w Europie.

Taka wojna znacznie a może i katastrofalnie osłabiła by przeciwsowiecki front państw a w pierwszym rzędzie na długie lata przekreśliłaby nacjonalistyczno - totalistyczne niebezpieczeństwo interwencji. Bez względu na to, kto zwycięży, bo wyniszczenie wojną będzie ogólne. A oprócz tego, jakie przepiękne widoki dla imperialistyczno - kominternowskiej dywersji, która w dzisiejszych, pokojowych umowach straciła już wszelkie widoki na europejskim terenie.

Jako argument dla prawidłowej oceny sowieckiego stanowiska, przypominają tutaj przemówienie Stalina wygłoszone 18. III. Stwierdziwszy, że już dwa lata trzęsie światem nowa imperialistyczna wojna od Szanghaju aż do Gibraltaru, Stalin zaznaczył, że te lata były dla Sowietów latami pokojowego wzrostu i rozkwitu. W wytycznych dalszej polityki zagranicznej postawił tezę, **że Sowiety będą przestrzegać ostrożności i nie dadzą się wciągnąć prowokatorom do wojny, którzy zwykli wybierać kasztany z ognia cudzymi rękami.**

Niemieckie argumenty — pisze korespondent dalej — wydają się być przekonywujące w tym świetle i na tym autorytatywnym tle.

Istotnie, jaki interes miała by Moskwa — zauważa korespondent — w podtrzymywaniu jednej grupy kapitalistycznych państw przeciw drugiej?...

Po to, aby jedną z nich wzmocnić? Cui bono? — z bolszewickiego punktu widzenia. Dla Sowietów byłaby jedynie korzystna rola tego „trzeciego" w walce dwóch. I kto wie, może dlatego, ażeby taką walkę wywołać, sowiecka dyplomacja pójdzie nawet wreszcie tak daleko... — jak poszła w sojuszniczym pakcie z 1935 r. z Czechosłowacją. Już dzisiaj, jak wynika z przetargów sowieckich wspominają o możliwości wciągnięcia porozumienia w ramy statutu Ligi Narodów.

Otóż znowu mglista procedura. Paragrafy 12, 13, 15 i t. d. Och jakie to nudne, dodaje od siebie korespondent — durne i śmieszne. Robią krok naprzód, by potem cofnąć się dwa kroki wstecz i spokojnie przyglądać się, jak parcelują czechosłowackiego „sojusznika". **Tylko wtedy obliczenia Sowietów były kiepskie, bo katastrofa Czechosłowacji nie wywołała spodziewanej wojny....** w jakiej Sowiety chciały być stroną interwencyjną. **Tym, co robi porządek... na pobojowisku.**

ROZWIAZANIE PROBLEMU

W teraźniejszej sytuacji — **kończy** autor — rozwiązanie problemu „pokój czy wojna" leży w rękach Hitlera. Są wszystkie dane, że on nie da pokojowej inicjatywy.

Inicjatywa bowiem musiałaby wyjść z boku. Narazie nie ma jej. Z boku stoją Sowiety, które coraz więcej zatracają wygląd miłego sojusznika, co chce wybierać dla innych kasztany z ognia. **Sowietom pachną kasztany, ale one chcą wyciągnąć je tylko dla siebie i to nie z ognia, ale... z popiołu.**

T. K.

Nowe tereny naftowe w Z.S.S.R.

Poczynając od 1934 r. odkryto i zaczęto eksploatować w Z. S. R. R. 64 nowe tereny naftowe. Produkcja tych terenów wyniosła w 1938 r. 3,8 miln. ton. Łącznie z nowymi terenami obliczają, że ogólne zapasy ropy naftowej w Z. S. R. R. wynoszą obecnie 8.640 miln. ton.

Trybuna przyjaciół i przeciwników

Czy hydropatia Wyleczy Niemców z szaleństwa?

Felietonista „Alarmu" Brutus, zastanawia się w ostatnim numerze tego dwutygodnika nad figlami, jakie często ludziom płata złośliwy los.

„Weźmy dla przykładu perepytie z linią Zygfryda. Od szeregu miesięcy jerychońskie trąby propagandy niemieckiej obwieszały światu, że linia ta to ósmy cud świata, że takich fortyfikacji żadna armia zdobyć nie potrafi. Prasa niemiecka pełna była entuzjastycznych artykułów o tym, w jakim bezpieczeństwie i wśród jakiego luksusu będzie walczył żołnierz niemiecki. Inspekcje, uroczystości, mowy nie miały końca. A tymczasem...

A tymczasem los zrządził (prawdopodobnie wskutek niecnej intrygi Intelligence Service), że nastąpił przybór wody na Renie. Ostatecznie nie można nawet mieć o to do Renu wielkiej pretensji, gdyż od dość dawna przywykł on przybierać na wiosnę, a przyzwyczajenie jest, jak wiadomo, drugą naturą. Dalszy ciąg jest wszystkim wiadomy. Owa niezdobyta linia Zygfryda, mająca zwycięsko stawić czoło największej choćby potędze wojskowej, nie wytrzymała naporu powodzi. Z poza szumnej propagandy hitlerowskiej wyjrzał zwykły bluff i blaga.

Nie wiem, czy teraz już uda się w ludność niemiecką wmówić, że może spać spokojnie, bo żaden nieprzyjaciel nie zdoła się przedrzeć przez pas umocnień. Myślę, że niejeden Niemiec pomyśli sobie w duchu: „Fortyfikacje niby są nie do zdobycia! Ale, a nuż wyleje znowu jaka rzeka?".

Tak, tak! Los często urządza takie „kawały"...

Zresztą, proszę państwa, nie ma tego złego, coby na dobre nie wyszło. Istnieje system leczenia, zwany hydropatią. Natryski wodne znakomicie podobno działają na system nerwowy i równowagę psychiczną. Może więc prysznic wody z Renu podziała na Niemców trzeźwiąco, może ostudzi ich szaleńcze pomysły, zmierzające do podboju świata, i przywróci im rozsądek oraz poczucie przyzwoitości.

Nie radziłbym jednak na to liczyć. Albowiem przy tak silnym paroksyźmie furoris teutonici, jeden prysznic to stanowczo zbyt słaba kuracja".

DZIEN W POLITYCE

WYJAZD KS. NUNCJUSZA

Nuncjusz papieski msgr. Cortesi wyjechał w niedzielę do Rzymu. Pobyt jego w Rzymie potrwa kilka miesięcy.

NOMINACJA KONSULA

Radca Eugeniusz Banasiński mianowany został konsulem R. P. w Bombaju.

ODPRAWY RADNYCH STR. NARODOWEGO

Stronnictwo Narodowe organizuje wojewódzkie odprawy radnych swojego ugrupowania. Odprawy takie odbyły się już w Warszawie, Poznaniu i Łodzi.

ODEBRANIE DEBITU

Zarządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych odebrany został debit czasopismu włoskiemu „Tribuna", które zamieszczalo oszczercze artykuły o Polsce, inspirowane przez partnerów osi.

ZJAZD „SIEWU"

W niedzielę odbył sie zjazd Zw. Młodej Wsi „Siew" z terenu woj. warszawskiego. W rezolucjach zjazdowych podkreślono mocne stanowisko wsi, wobec niemieckich apetytów na Gdańsk.

Pomoc dla rolnictwa w Anglii

wynosi około 7,5 mil. funtów rocznie

W związku z projektowanymi w Anglii subsydiami dla producentów owsa i jęczmienia, finans. sekretarz skarbu zobrazował w parlamencie dotychczasowy stan pomocy udzie**lonej przez rząd rolnictwu angielskiemu.**

Z przedłożonych danych wynika, że od 1-go stycznia 1932 r. do 31 marca rb. wypłacono rolnictwu ogółem 52,25 miln. funtów subsydiów, czyli że przeciętnie rocznie pomoc ta wynosiła 7,5 miln funtów. Największe subsydia uzyskali producenci buraków cukrowych (18.6 miln. funtów) oraz hodowcy bydła (18,1 miln. funtów). Przewidywane na rok bieżący subsydia sięgać będą prawdopodobnie kwoty 19 miln. funtów .

Należy dodać, że pomoc dla rolnictwa jest w Anglii bardzo popularna i potrzebne sumy uchwalane są zazwyczaj bez trudności. Pomimo tak wydatnej pomocy ze strony rządu, sytuacja rolnictwa angielskiego jest w dalszym ciągu nie pomyślna.

KOLCE BEZ RÓŻ

„Ofiary nienawiści rasowej"

Żydowska „Chwila" donosi:

Na wczorajszym posiedzeniu Międzynarodow. Biura Pracy przedstawiciel Republiki Dominikańskiej zakomunikował, że rząd jego gotów jest wpuścić 100.000 osób, będących ofiarami nienawiści rasowej w Europie.

Wobec takich propozycji chętnie byśmy widzieli, by 100 tysięcy osób należących do wiadomej rasy uznały się za ofiary nienawiści rasowej.

Nowoczesna broń pancerna

Dużo stosunkowo wiemy dzisiaj o lotnictwie, mniej natomiast o innej groźnej broni, która jak tam ta zjawiła się w czasie wielkiej wojny. Mam na myśli broń pancerną.

Jakie są możliwości tej broni, która pierwszy swój chrzest bojowy otrzymała na krótko przed zakończeniem wojny światowej?

By na to pytanie odpowiedzieć, scharakteryzujemy wpierw najistotniejszą część tej broni, jej sprzęt bojowy. Sprzęt ten stanowią samochody pancerne, czołgi i pociągi pancerne.

SAMOCHODY

Samochody pancerne są to wozy na ogół dość słabo opancerzone. Ich uzbrojenie stanowią karabiny maszynowe lub działka. Mimo wysiłków konstruktorów samochód pancerny wciąż jeszcze jest zależny od stanu dróg i z trudem tylko może się poruszać poza drogami. Rowy, zarośla, ogrodzenia murowane są dla niego przeszkodą nie do przebycia. Natomiast charakteryzuje go duża szybkość marszu, dochodząca do 60—80 km na godz. oraz duży promień działania.

CZOŁGI

Czołgi różnych typów, od małych, zwinnych lecz słabiej opancerzonych i uzbrojonych, do potężnych niby krążowniki lądowe, wyposażone w działa i kilka karabinów maszynowych, są przystosowane do ruchu naprzełaj t. j. poza drogami. W zależności od typu i wielkości przebywać one mogą różne przeszkody, zasieki, rowy, obalać mniejsze drzewa, ściany budynków wiejskich i t. p. Poważną natomiast przeszkodą jest dla nich grząska gleba, rzeczki o urwistych brzegach, potoki dość głębokie lub o niepewnym dnie, masywne budowle i większe skarpy. Nowoczesny czołg rozwinąć może dość dużą szybkość, dochodzącą przeciętnie do 40 km na godz. na drodze. Czołg jest jednak na ogół w znacznym stopniu ślepy i głuchy. Załoga wypatrująca w boju przez peryskopy, ma widoczność bardzo ograniczoną. W nocy zaś użycie tego sprzętu bez sztucznego oświetlenia jest prawie niemożliwe. Dlatego też czołg może walczyć tylko w pewnych warunkach i działanie jego jest tymi warunkami ograniczone.

ROLA CZOŁGÓW

Najważniejsza rola czołgu polega na ułatwianiu piechocie zajęcia terenu przez zniszczenie drutów kolczastych i środków walki nieprzyjaciela. Sama broń pancerna bez pomocy piechoty i artylerii zdobyć i utrzymać terenu nie jest w stanie.

Nowoczesna broń pancerna dzięki swej szybkości i dużemu promieniowi działania, który wynosi w zależności od rodzaju sprzętu od 200 do 350 km. nadaje się dobrze do wykonania zagonu t. j. wdarcia się głęboko na tyły nieprzyjaciela oraz do pościgu — pod warunkiem, że w działaniach tych wezmą również udział oddziały innych broni, by zależnie od potrzeby wspomagać się wzajemnie. Na tym założeniu, między innymi, opiera się powstanie nowoczesnych oddziałów pancerno - motorowych.

Takim związkiem oddziałów różnych broni są w niektórych wojskach dywizje pancerne. Składają się one z piechoty przewożonej na samochodach, oddziałów motocyklistów, czołgów i samochodów pancernych, artylerii zmotoryzowanej i innych broni. Siłę główną takiej dywizji stanowią czołgi. Piechoty ma ona stosunkowo mało.

DYWIZJA PANCERNA

Dywizja pancerna posiada ogółem około 6.000 pojazdów mechanicznych t. j. czołgów, samochodów różnych rodzajów i motocykli. Nic więc dziwnego, że długość kolumny takiej dywizji, łącznie z odległościami między poszczególnymi członami, wyniosłaby nie mniej niż 180 km. Dlatego też dywizja pancerna maszerować by musiała po dwóch lub trzech drogach równoległych, ale i w tym wypadku ugrupowanie jej oddziałów wyniesie wgłąb kilkadziesiąt kilometrów.

Szybkość marszu całej dywizji wynosi przeciętnie około 15 kilometrów na godzinę. Oczywiście poszczególne oddziały, a zwłaszcza oddziały rozpoznawcze maszerować powinny o wiele szybciej. Przeciętny etap dzienny bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela wyniesie około 100 — 150 km. na dobę. Można łatwo sobie wyobrazić, że posuwanie się takiej dywizji w szyku bojowym jest trudne, zwłaszcza w kraju, gdzie sieć dróg jest słabo rozwinięta. Trudności te spotęguje jeszcze stała troska o zaopatrzenie, albowiem przy tak wielkiej ilości pojazdów mechanicznych zużycie paliwa płynnego wynieść musi do 150 ton t. j. 15 wagonów na 100 km. marszu. Można śmiało twierdzić, że zaopatrzenie w materiały pędne jest piętą achillesową wojsk zmotoryzowanych.

Inną słabą stroną wielkiej jednostki pancerno - motorowej jest duże rozciągnięcie w marszu jej sił, z którego to powodu w terenie obfitującym w naturalne przeszkody wyniknąć mogą poważne trudności przy skupianiu środków we właściwym miejscu i czasie.

Szczególne trudności mogą powstać w czasie marszu w razie konieczności przegrupowań oddziałów na skutek zmiany położenia bojowego. Dowodzenie dywizją pancerną jest więc bardzo trudne.

KOLOS NA GLINIANYCH NOGACH

Wykorzystując te słabe strony dywizji pancernej, nieprzyjaciel będzie się starał przede wszystkim zatrzymać jej marsz lub przynajmniej opóźnić przez wznoszenie przeszkód na drogach w miejscach trudnych do wyminięcia, niszczenie przepraw, napady na transporty materiałów pędnych. W ten sposób dywizja pancerna może być zupełnie unieruchomiona wskutek przecięcia dowozu paliwa, a jej czołgi i tabor staną jak sparaliżowane, rozrzucone grupami na znacznym obszarze.

Wtedy łatwo stać się może ona łupem zwyczajnej piechoty.

Działanie jednostek broni pancernej podczas roztopów, a zwłaszcza zimą, podczas opadów śnieżnych i mrozów stoi pod wielkim znakiem zapytania.

100 MIL. ZŁ.

W tych warunkach nawet bogate państwo nie może sobie pozwolić na marnotrawienie tak drogocennego sprzętu, koszt bowiem wystawienia jednej dywizji pancernej wynosi nie mniej niż 100 milionów złotych. Użycie więc w nieodpowiednich warunkach broni pancernej, narazi ją na zniszczenie, zwłaszcza gdy będzie miała ona do czynienia z przeciwnikiem bitnym, wytrwałym i dobrze wyszkolonym.

St. Bahrynowski

Uczmy się żeglarstwa

Obozy propagandowe L. M. i K.

nad morzem, jez. Żarnowieckim i jez. Narocz

Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonialnej, rozszerzając wydatnie w bieżącym sezonie akcję wyszkoleniową wśród członków Kół Szkolnych LMK i opiekunów tych Kół, organizuje w roku 1939 następujące imprezy dla członków Kół Szkolnych:

OBÓZ NAD. JEZ. ŻARNOWIECKIM o charakterze wypoczynkowym, obliczony na 100 uczestników — chłopców w wieku od lat 13 (ukończonych) do 15 (nieukończonych). Obóz mieści się w miejscowości Lubkowo nad jez. Żarnowieckim (st. kol. Krakowo na Pomorzu). Czas trwania obozów: I turnus od 3. VII do 30. VII. 39 na 50 osób, II turnus od 3. VII do 30. VIII. 39 na 50 osób.

KURSY ŻEGLARSTWA ŚRÓDLĄDOWEGO

Nad jez. Narocz obliczone na 400 uczestników i uczestniczek. Kursy powyższe organizowane będą oddzielnie dla chłopców i oddzielnie dla dziewcząt. Dziewczęta pozostawać będą pod opieką personelu kobiecego. Czas trwania kursów: I turnus od 23. VI do 14. VII. 39 dla dziewcząt, II turnus od 17. VII do 6. VIII. 39 — dla chłopców, III turnus od 9. VIII. do 30. VIII. 39 — dla chłopców.

Kurs odbędzie się w „Głównym Ośrodku LMK" na terenie własnym nad jez. Narocz, jako największe w Polsce, o nawierzchni 80,5 km. kwadr. posiada najlepsze warunki do nauki żeglarstwa. Malownicze położenie wśród lasów sosnowych ma doskonałe warunki klimatyczne. Zadaniem kursu jest dać uczestnikom dostateczną ilość wiadomości teoretycznych oraz praktyki żeglarskiej do pracy kierowniczej i pionierskiej w Kołach Szkolnych LMK. W programie wyszkoleniowym poza wiadomościami z dziedziny ideologii morskiej Polski, praktycznym żeglarstwem i pływaniem, będzie uwzględnione wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe.

Koszty: Obóz nad jez. Żarnowieckim zł. 60.—, kursy nad jez. Narocz i kursy morskie zł. 50 — za turnus.

Kursy morskie rejsy s/j „Zawisza Czarny". Kursy odbędą się w Gdyni. Zadaniem kursów będzie danie podstawowych wiadomości i umiejętności potrzebnych żeglarzowi morskiemu. Ćwiczenia będą się odbywały na zatoce Puckiej i na pełnym morzu. Uczestnicy będą szkoleni na szalupach oraz na pełnomorskich jachtach. Bardziej zaawansowani będą mogli brać udział w rejsach dalekomorskich.

Celem bliższego zapoznania młodzieży z morzem, Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonialnej w porozumieniu z kierownictwem Harcerskich Drużyn Żeglarskich, organizuje 2 propagandowe rejsy harcerskim jachcie szkolnym „Zawisza Czarny". Rejsy te odbędą się w następujących terminach:

1) od 6 do 10 sierpnia; trasa Gdynia, Karlskrona, Ekenäs, Gdynia; 2) od 21 do 3 września; trasa Gdynia, Rönne, Gdańsk, Gdynia. Opłata za każdy rejs wynosi zł. 80 (50 zł. uczestnik i 30 zł. oddział, okręg LMK lub zakład szkolny wysyłający kandydata).

Szczegółowych informacji w sprawach kursów udzielają: Zarząd Główny LMK, Warszawa, ul. Widok 10 tel. 533-87 oraz okręgi LMK.

Park przyrodniczo-turystyczny powstaje nad Pilicą

W gminie Unewel pow. Opoczyńskiego niedaleko Tomaszowa, powstaje na przestrzeni 22 ha park turystyczno - przyrodniczy. Park ten położony nad Pilicą będzie wielką osobliwością przyrodniczą i stanie się miejscem wycieczek turystycznych.

Tomaszów Mazowiecki, dzięki swym pięknym i nadzwyczaj urozmaiconym okolicom, przewidziany jest w planie regionu łódzkiego jako miejsce campingu, wycieczek turystycznych, sportowych i wypoczynkowych.

Największą atrakcją poza rzeką Pilicą z plażą, kompleksem lasów państwowych, oraz t. zw. „Niebieskimi Źródłami", — będzie niewątpliwie budujący się obecnie na terenie Niebieskich Źródeł park turystyczno - przyrodniczy. W planie parku przewidziane są plaże kąpielowe, boiska sportowe, aleje spacerowe, rezerwat dzikiego ptactwa, kawiarnia tarasowa i t. p.

Budujący się park, jako miejsce wypoczynkowe, będzie miał duże znaczenie dla mieszkańców zadymionej Łodzi, zwłaszcza dla świata pracy.

Dziedziczna idjosynkrazja

Nadwrażliwość organizmu ludzkiego

W okresie truskawek, poziomek i jagód, wielu ludzi po spożyciu tych owoców dostaje swędzącej wysypki, podobnej do t. zw. „pokrzywki". Szczególnie częste są wypadki wysypki po spożyciu poziomek. Wysypka ta jest wynikiem nadwrażliwości organizmu na pewne składniki, zawarte w poziomkach.

Nadwrażliwość istnieje nie tylko w organizmie ludzkim, ale spotyka się ją u wielu zwierząt. Świnki morskie np., którym zastrzyknięto drobne ilości soku poziomkowego chorują, a często nawet giną.

Pokrzywka, jaką powoduje nadwrażliwość organizmu na pewne substancje obronne, które, łącząc się ze składnikami, jakie zawierają poziomki niwelują ich działalność niepożądaną dla organizmu, wywołując reakcję, przejawiającą się na zewnątrz w postaci pokrzywki. Pokrzywka występuje także często po spożyciu raków, a nawet winogron. Jak stwierdza profesor Doer, idiosynkrazja występuje w pewnych warunkach jako choroba dziedziczna.

VI symfonia Beethovena

zabrzmi na Wawelu

Po raz pierwszy w ramach Wawelskich Festivalów wykonane zostaną utwory kompozytorów zagranicznych. Koncert obcej muzyki nadawany przez Polskie Radio odbędzie się na dziedzińcu wawelskim we wtorek dn. 20 . VI o godz. 21.00. Rozpocznie go Uwertura „Polonia" — Elgara, angielskiego kompozytora.

W ten sposób wyraził on swą sympatię dla Polski; utwór oparty jest na motywach polskich pieśni bojowych. Po uwerturze wykonana zostanie VI Symfonia „Pastoralna" Beethovena. Będzie to bez wątpienia chwila niezwykła, gdy na wspaniałym dziedzińcu Zamku Królewskiego rozlegną się dźwięki beethovenowskiego arcydzieła.

Druga część koncertu przeniesie słuchaczy w świat zgoła odmienny, w niezwykle subtelny, pełen niedomówień, o dziwnej nastrojowości świat francuskich impresjonistów. Ravela II suita z baletu „Dafnis i Chloe" przypomni dzieje antycznej pary pasterzy, podane w arcysubtelnej formie typowo francuskiej muzyki.

„Trzy nokturny" Debussy'ego, które stanowią następny punkt programu, to muzyczny obraz impresjonistyczny, oderwany i niematerialistyczny kraj świateł, kolorów i nieokreślonych nastrojów; część trzecia „Syreny" przeznaczona na chór żeński — bez tekstu! — wykonana będzie w Polsce prawdopodobnie po raz pierwszy.

Koncert zakończy ognista suita z baletu „Trójkątny kapelusz" hiszpańskiego kompozytora współczesnego Manuela de Falli.

OLE STEFANI 69)

DZIEWCZYNA, SAMOCHÓD i PIES

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany Eugeniusza Bałuckiego

Amerykanin Praycott proponuje Janet Gregory małżeństwo. Janet, sądząc, że Praycottowi zależy tylko na jej posagu, wręcza mu klucz od sejfu.

— Więc stary Carger poszukuje klientów, którzy u niego mają sejfy. Chce, by sprawdzili zawartość swoich skrytek. Wymienia i ciebie, Janet.. Depeszując o tym, Foster zaprasza cię do Londynu. Jak sądzisz, jest sens, abyś jechała? Czy nie lepiej będzie posłać klucz?

— Hm... — mruknęła niezdecydowanie Janet. — Ładna historia...

— Twoja obecność wcale nie jest potrzebna! — podchwyciła ciotka Betsy. — Stary Carger nie odznaczał się nigdy bystrością umysłu. Zawsze był głupi i takim pozostał!

— Dlaczego?!... Bardzo chętnie pojechałabym do Londynu, przy tej sposobności odwiedziłabym Kate...

— Oczywiście! Tego tylko brakowało! — przerwała staruszka. — Jeszcze nie uspokoiłaś się po tych strasznych przeżyciach i znów pojedziesz szarpać sobie nerwy? Nie, moje dziecko, jeśli nie rozumiesz, że musisz się szanować, to twoja stara ciotka o tym pomyśli. Nie pojedziesz i koniec!

— Przecież tam nie będę miała powodu do denerwowania się — uśmiechnęła się Janet. — Zresztą mogę posłać klucz, jeśli uważacie, że moja obecność jest niepotrzebna.

Mac Morton chrząknął. Po tym skromnym wstępie powiedział półgłosem, nie podnosząc oczu:

— Mogę wziąć klucz od skrytki, jeśli panna Gregory się zgodzi. Pan dyrektor miał mnie wysłać w najbliższych dniach do Londynu w sprawie Northern-Steel. Mógłbym wyjechać nieco wcześniej.

— Doskonale! — zawołał Anderson spoglądając z uznaniem na swojego sekretarza. — To byłoby najprostsze! Co o tym sądzisz, Janet?

— Dobrze. Dam klucz.

— No, to chodźmy do stołu, bo zupa wystygnie zupełnie! — oświadczył Anderson. — Mac Norton, wobec tego pan pojedzie dziś po południu parowcem pocztowym. Jutro rano uda się pan przede wszystkim do banku Cargera. Sprawę Northern-Steel załatwi pan później, oni urzędują do trzeciej.

— Tak jest, panie dyrektorze, rozumiem! — Mac Norton spojrzał na zegarek i skierował się ku wyjściu. Na progu zatrzymał się. — Przepraszam najmocniej, chciałem jeszcze o coś zapytać. Czy panna Gregory każe tu przywieźć wszystko, co się znajduje w sejfie?

— Nie — odpowiedziała Janet. — Biżuterię niech pan zostawi, proszę mi przywieźć tylko zegarek.

— Zegarek? — spytał skromnie Mac Norton.

— Tak... zegarek mego ojca. Z łatwością pan go pozna... To jest taka wielka staroświecka cebula. Pod kopertą jest fotografia mojej matki. Na odwrotnej stronie mama napisała do mnie kilka słów pożegnania, dlatego zależy mi przede wszystkim na zegarku.

— Oczywiście! — powiedziała ciotka Betsy.

— Oczywiście! — powtórzył Anderson. — Więc Mac Norton! Słyszał pan, o co chodzi, prawda? Zatelefonuję stąd i uprzedzę o pańskim przybyciu.

— Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Jednak chciałbym poprosić pannę Gregory o pisemne upoważnienie. Bez tego mogą mi nie wydać zegarka.

— Dobrze, zaraz napiszę — odparła dziewczyna i udała się z powrotem do pokoju ciotki Betsy.

XXVII.

Lytton Praycott nie pokazywał się cały dzień. Wieczorem Janet chciała wyjść na spacer.

— Nie pójdziesz sama! — sprzeciwiła się stanowczo ciotka Betsy. — Dziś już nie ma tu żandarmów.

— Wezmę ze sobą Tarkę, ciociu.

(D. c. n.).

Pierwsze 40-lecie Zachęty

Otwarcie ciekawej wystawy

W sobotę, dnia 17 bm., odbyło się w Zachęcie otwarcie Wystawy Pierwszego 40-lecia tej instytucji. Chodzi tu o okres do r. 1900, w którym Tow. Zachęty Sztuk Pięknych znalazło pomieszczenie w obecnym jego gmachu własnym.

Przy okazji tej jubileuszowej wystawy, warto przypomnieć dzieje powstania tej zasłużonej dla sztuki placówki.

Tow. Zachęty Sztuk Pięknych powstało w r. 1860 z inicjatywy i staraniem grona artystów z Wojciechem Gersonem na czele. Celem tej placówki, wedle jej ówczesnego statutu, było: „rozkrzewianie sztuk pięknych w kraju oraz niesienie pomocy i zachęty artystom, a zwłaszcza młodzieży wychodzącej ze Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie". Program tej działalności został już w następnym roku rozszerzony przez zaproszenie do brania udziału w wystawach artystów polskich „z zagranicy". Wystosowano odpowiednie pisma do Grottgera, Loefflera, Szlegla ze Lwowa, Piotrkowskiego z Królewca, Rodakowskiego z Paryża i Macholda z Wiednia.

Pierwszy Komitet wyłoniony na organizacyjnym zebraniu stanowili: Leon Dembowski, Edward bar. Rastawiecki, dwaj profesorowie Szkoły Sztuk Pięknych Rafał Hadziewicz i Konstanty Hegel, Juliusz Kossak, Justynian Karnicki, Józef Ignacy Kraszewski, Aleks. hr. Przeździecki, Stan. hr., Zamoyski, Alfred Schouppe, January Suchodolski, Józef Simmler, Wacław Łuszczewski, i Solnicki.

Piewszym przedsięwzięciem Towarzystwa Z. S. P. było urządzenie wystawy dzieł malarskich, rzeźbiarskich i projektów architektonicznych w lokalu odziedziczonym na kilka miesięcy po „Wystawie Krajowej". Pomieszczenie to składało się z „5 sal i jednego małego pokoju jednookiennego na pierwszym piętrze pałacu niegdyś Mokronowskich przy rogu ulic Krak. Przedmieścia i Królewskiej".

Następną siedzibą Towarzystwa od początku 1862 roku były sale pierwszego piętra Hotelu Europejskiego na rogu Krakowskiego i Czystej. Lokal ten również jak i poprzedni nie był dostosowany do celów wystawy i nie odpowiadał swemu przeznaczeniu.

XI ogólnopolski zjazd

Stow. Elektryków Polskich

W niedzielę 18 bm. w Katowicach otwarty został XI ogólno-polski zjazd Stowarzyszenia Elektryków Polskich na który przybyło ok. tysiąc inżynierów i techników z całej Polski. Obrady poprzedziło nabożeństwo w katedrze św. Piotra i Pawła, po czym delegacja złożyła wieniec na płycie Nieznanego Powstańca. Zjazd otworzył w obecności min. Przem. i Handlu p. A. Romana prezes Stowarzyszenia inż. Szpotański, odczytując deklarację o połączeniu się Stowarzyszenia Teletechników Polskich i Związku Polskich Inżynierów Elektryków w jedną organizację, reprezentującą ogół elektryków polskich.

Po obradach uczestnicy zjazdu udali się na teren wystawy, gdzie min. Roman dokonał otwarcia wystawy eletkromechanicznej. Na wystawie reprezentowane są m. in. przemysł elektrotechniczny, teletechniczny i radiowy oraz działy przemysłu mechanicznego i technicznego, które pracują na potrzeby rynku elektrycznego.

Liberia bazą lotniczą

St. Zjednoczonych

WASZYNGTON, 19. 6. Departament stanu ogłosił o podpisaniu umowy, na mocy której samoloty amerykańskie będą miały prawo lądowania na terytorium republiki Liberia. W związku z powyższym komunikatem wyjaśniają, że umowa z Liberią została zawarta dla obrony interesów amerykańskich w przyszłości, obecnie bowiem otrzymany przywilej nie będzie wyzyskany.

Zjazd Polskiej Macierzy Szkolnej

podkreśla doniosłość współpracy z armią

W niedzielę odbyło się w stolicy walne zebranie delegatów Polskiej Macierzy Szkolnej. Po mszy św. w kościele św. Krzyża, odprawionej na intencję zjazdu oraz prac oświatowych P. M. S. zaczęły się obrady w sali Tow. Kred. Miejskiego przy udziale delegatów z 9 województw na terenie których działa P. M. S.

Zjazd zagaił prezes zarządu głównego b. wojewoda Sołtan, który powitał przedstawicieli władz i pokrewnych organizacji, a następnie przedstawił ogólną deklarację, określającę stanowisko P. M. S. wobec dzisiejszej sytuacji i podkreślającą mocno decyzję Macierzy Szkolnej wzmocnienia sił duchowych i moralnych narodu. Deklaracja podkreśla współdziałanie z wojskiem, które zwłaszcza na Kresach Wschodnich ma już swoją historię.

Następnie wygłosił referat p. Kazimierz Piątkowski, dyr. T. S. L. we Lwowie na temat „Półkolonie letnie na wsi, jako forma pracy opiekuńczo-wychowawczej". Prelegent omówił obszernie stosunki w 3-ch woj. południowo - wschodnich i podał dotychczasowe wyniki, jakie ta praca daje na podstawie poczynionych doświadczeń T. S. L. i pokrewnych organizacyj prowadzących półkolonie letnie na swoim terenie. Doświadczenie wykazało, że półkolonie w danej włosce oddziaływują nie tylko na dzieci, ale i na dorosłych szerząc kulturę. Referat ten wysłuchano z zainteresowaniem, gdyż P. M. S. przystąpiła do prowadzenia półkolonii na całym terenie województw wschodnich.

Dyrektor P. M. S., Stamler, omówił działalność P. M. S. w ciągu roku ub. Nad referatem p. Piątkowskiego przeprowadzono obszerną dyskusję, w której poruszono ważne zagadnienia, dotyczące dalszych prac na terenie województw wschodnich.

Po zakończeniu dyskusji uchwalono zarządowi absolutorium i dokonano wyboru uzupełniającego członków zarządu głównego, zastępców i komisji rewizyjnej.

RADIO

WTOREK, 20. 6.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 7.30 Koncert poranny w wyk. Orkiestry Marynarki Wojennej. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Muzyka (płyty). 8.15 „Wieczna malkontentka" — dialog. 11.30 Audycja dla poborowych.

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.45 „Kajakiem po naszych rzekach i jeziorach". 15.00 Koncert popularny w wyk. Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 15.50 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 16.00 Dziennik. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Recital śpiewaczy Zabejdy - Sumickiego. 16.45 Kronika literacka w opracowaniu Rogoża. 17.00 Muzyka taneczna (płyty). 17.45 Skrzynka ogólna. 18.00 Kwartety L. van Beethovena (płyty). 19.00 Audycja dla robotników. 19.30 „Przy wieczerzy". 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Dziennik. Sport. 21.00 IV Festival Muzyczny w ramach „Dni Krakowa" — Koncert symfoniczny. 22.25 „Dyplomatyczne przygotowanie Wielkiej Wojny" — odczyt prof. Dąbrowskiego. 23.25 Dziennik.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.20 Recital śpiewaczy M. Zabejdy-Sumickiego.
21.00 Festival Muzyczny w Krakowie.
22.05 Z perspektywy ćwierćwiecza — odczyt prof. Dąbrowskiego (z Krakowa).

WARSZAWA II.

13.00 „Tańce z cult" — koncert rozrywkowy (płyty). 14.00 Pogawędka gospodarska. 14.05 Parę informacji. Sport. 14.15 Utwory skrzypcowe J. S. Bacha (płyty) 15.00 Recital fortepianowy Ogilbianki. 15.30 Muzyka obiadowa. Zespołu Rachonia. 16.40 Igor Strawinski: Fragmenty z baletu „Pietruszka" (płyty). 17.25 Emanuel Chabriera (płyty). 17.45 „Czcigodny jubilat" — felleton wygłosi dyr. T. Trzciński. 21.05 Muzyka lekka (płyty). 21.15 „Jubileusz" — humoreska Czechowa. 21.45 Koncert popularny (płyty). 23.00 Muzyka do tańca (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

0.08 Muzyka 0.45 Dziennik. 1.00 „Uczmy się polskiej piosenki" — audycja. 1.20 Koncert w wykonaniu orkiestry dętej. 1.45 Kronika dźwiękowa. 2.15 Orkiestra Gnatowskiego.

KR. FAL. E.

19.40 Dziennik. 19.50 Gawęda ze słuchaczami. 20.00 Zespół Rachonia. 20.50 Głosy prasy polskiej.

ŚRODA, 21 CZERWCA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Muzyka (płyty). 8.15 „Jedziemy do Darkowa" — pogadanka turystyczna. 8.25 Wiadomości turystyczne. 11.30 Audycja dla poborowych.

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.45 „Wszystkiego po trochu" — audycja dla dzieci. 15.15 Muzyka popularna w wyk. orkiestry salonowej. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Koncert połączonych chórów akademickich. 16.45 Narodziny kwiatu w przyrodzie — pogadanka, wygł. prof. dr. Wł. Szafer. 17.00 Muzyka taneczna (płyty). 18.00 Recital śpiewaczy J. Gardy. 18.30 „Słynne symfonie" (płyty). 19.08 Klub Pickwicka — K. Dickensa. 19.30 „Przy wieczerzy" — koncert. 20.10 Odczyt wojskowy. 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Dziennik. Sport. 21.00 Recital chopinowski w wyk. O. Martusiewicz. 21.40 Nowości literackie omówi K. Górski. 22.00 „Rewia filmowych pieśniarzy" — koncert (płyty). 23.00 Dziennik.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.45 Życie kwiatów: Narodziny kwiatu w przyrodzie — pogadanka.
18.00 Recital śpiewaczy J. Gardy.
19.00 Klub Pickwicka — Dickensa.
20.10 Odczyt wojskowy.
21.000 Recital chopinowski.

WARSZAWA II

13.00 Muzyka lekka z płyt. 14.00 Parę informacji. Sport. 14.15 Muzyka kameralna Brahmsa (płyty). 15.25 Pieśni polskie i serbskie w wyk. M. Krzywiec. 15.40 Muzyka obiadowa w wyk. Zespołu W. Wilkosza. 16.30 „Rapsodia" — koncert popularny (płyty). 17.05 Życie kulturalne stolicy. 17.25 „Muzyka dawna (wiek XV)" (płyty). 21.05 Muzyka (płyty). 21.15 Fragment z książki A. de Vigny: „O wielkości służby wojskowej". 21.35 „Paryska Wenus" (Bachanalia z op. R. Wagnera „Tanhauser") — audycja słowno - muzyczna w oprac. K. Stromengera. 22.00 „Trzej wirtuozi" — koncert (płyty). 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

Fale E.

10.40 Dziennik. 19.50 „Port w Gdyni rośnie" — reportaż. 20.00 Zespół St. Rachonia. 20.50 Głosy prasy polskiej.

Stacje A.

0.08 Muzyka podhalańska Mierczyńskiego. 0.45 Dziennik. 1.00 Zespół St. Rachonia. 1.40 „Polska książka" — fragment z „Godów życia" A. Dygasińskiego. 2.15 Koncert solistów. Wyk.: Zabejda-Sumicki — śpiew, Kurkiewicz — klarnet, Gawdziński — fortepian.

——xOx——

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIEŻNA

Dewizy: Amsterdam 282,70; Bruksela 90.55; Helsinki 10.99; Kopenhaga 11,30; Londyn 24.91; Montreal 5.31 i jedna czwarta; Nowy Jork (kabel) 5.32; Oslo 125.20; Paryż 14.11; Sztokholm 128.30; Żurych 120.00.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I em. 75.00 — 75.25; II em. 76,00 — 76,25; dolarówka 39,75; 4 proc. konsolidacyjna (większe) 61,50, (drobne) 60,63; 4 i pół proc. wewn. państw. 60.00 — 60.50; 5 proc. konwersyjna 65.00 (100 zł.) 62.00, (drobne 60.00 5 proc. kolejowa konwersyjna (drobne) 59.00.

Listy zastawne: 4 i pół proc. ziemskie seria V 56,75 — 57,75 — 57.63; 5 proc. Warszawy (1933 r.) (1.000 zł.) 64.50.

Akcje: Bank Polski 106.25; Bank Zachodni 29.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 55.50; Węgiel 30.50; Mudrzejów 17.50 — 17.00; Ostrowiec 74.50— 74.00; Starachowice 49.00 — 48.00; Żyrardów 49.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 24.75 — 25.25, żyto 15.25 — 15.50; Jęczmień 18.50— 18.75; owies I 18.25 — 18.75; gryka 21.75 — 22.25; rzepak oz. 55.00 — 56.00; wyka 22.50 — 23.50; groch polny 28.00 — 30.00. koniczyna b. 310 — 330; mąka pszenna gat. I 39.00 — 42.00; gat. II 33.50 — 35.00 żytnia gat. I 25.25 — 25.75; żytnia razowa 20.50 — 21.00; otręby pszenne grubsze 12.25 — 12.75; średnie 11.25 — 11.75; miałkie 11.25 — 11.75 makuchy lniane 25.25 — 25.75, makuchy rzepakowe 13.25 — 13.75, słoma pras. żytnia 3.50 — 4.00, siano prasowane 8.00 — 8.50.

Burza z piorunami przeszła w sobotę na stolicą

W ub. sobotę wieczorem przeszła nad Warszawą i okolicą wielka burza z piorunami. Ulice miasta zalane zostały tak wielkimi potokami, że w niektórych dzielnicach potworzyły się jeziora, paraliżujące nawet na czas pewien wszelką komunikację.

Sa duże szkody w parkach, ogrodach i w zadrzewieniu ulicznym miejskim. Nawałnica zwaliła dużo drzew z korzeniami. Np. na ul. Kruczej padły 3 klony. Na przedmieściach są podobno duże spustoszenia. W niektórych dzielnicach wielkie potoki wody pozalewały mieszkalne suteryny.

Zanotowano szereg poważniejszych wypadków.

Na Saskiej Kępie, na rogu Al. Zwycięzców i Nobla, piorun zabił 28-letnią Alinę Kozłowską, jej narzeczonego, zaś Tadeusza Targońskiego — lekko poraził.

Na ul. Puławskiej padł trupem, rażony przez piorun — 18-letni Kazimiera Bieńkowska.

Niezwykły wypadek zaszedł też na Wybrzeżu Helskim, gdzie 7-etni Andrzej Puchalski, przeraziwszy się pioruna — uskoczył w stronę Wisły i wpadł do wody. Chłopiec utonął.

Na terenie szpitala św. Łazarza przy ul. Książęcej, wiatr złamał dużą gałąź dębu, która, upadając, zatarasowała wejście do szpitala.

Na ul. Marszałkowskiej wyładowania atmosferyczne spowodowały krótkie spięcie w neonie nad sklepem w domu nr. 131. Ogień ugaszono przed przybyciem wezwanej straży ogniowej. Na miejsce wypadku przybyło pogotowie elektryczne.

Woda, jak powyżej zaznaczyliśmy, zalała szereg niżej położonych ulic. Ucierpiało wiele piwnic. Na ul. Wiejskiej strumienie zalawszy niżej położony przedsionek kina „Napoleon" i poczekalnię, wtargnęły na salę. Seans został przerwany. Publiczność przyjęła z humorem nieoczekiwaną „atrakcję".

ABC sportowe

Walka żeglarzy

O prymat na Bałtyku

Na zatoce gdyńskiej odbyły się eliminacje ekipy polskiej do regat krążowniczych t. zw. „Round Gotland", organizowanych co dwa lata przez Królewski Yacht Klub Szwecji. Regaty te są najpoważniejszą i najlepiej zorganizowaną imprezą żeglarską na Bałtyku.

Trasa regat biegnie zazwyczaj dookoła wyspy Gotland ze startem i metą w Visby. W tym roku trasa została powiększona i zyskała bardziej pełnomorski charakter, przecinając dwukrotnie cały Bałtyk i dotykając wybrzeży Estońskich w pobliżu cieśniny Irbeńskiej. W związku ze zmianą trasy metę przesunięto do prześlicznego zakątka zegarskiego Sandhamn, leżącego w Szkerach Sztokholmskich.

Ogólna długość trasy wynosi 350 mil morskich. O udział w tej rasowej imprezie ubiegają się zawsze wszystkie nacje żeglarskie, zgrupowane w basenie bałtyckim. Nie brak również licznych gości z dalszych wód europejskich, jak Anglicy, Holendrzy, Francuzi.

W roku bież. na zaproszenie Królewskiego Yacht Klubu Szwecji Polska zgłosiła do regat „Round Gotland" ekipę 5 jachtów klasy krążowniczej w następującym składzie:

W klasie 80 m. kw.: „Hetman" (O. Y. K.). „Admirał" (Y. K. P.).
W klasie 50 m. kw.: „Rusałka" (O. Y. K.). „Goplana" (O. Y. K.), „Panna Wodna" (A. Z. M. Gdańsk).

W eliminacjach polskiej ekipy 50-ki przedstawiały szczególnie wyrównany zespół. Na całej niemal 16-to milowej trasie walczyły one „łeb w łeb"

Ogólne wyniki:
Klasa 80-tek: 1) „Admirał" (YKP)
Klasa 50-tek: 1) „Rusałka" (OYK).

W dniu 7 lipca zawodnicy nasi wystartują z Visby do regat „Round Gotland".

Pracowity dzień Ligi

Warszawianka — Wisła

Na stadionie Wojska Polskiego odbył się mecz ligowy pomiędzy Wisłą i Warszawianką, zakończony zwycięstwem Wisły 1:0 (0:0). Zawody toczyły się podczas upału, który wpłynął ujemnie zarówno na formę zawodników, jak i na tempo samego meczu.

Zwycięstwo krakowskiej drużyny jest zasłużone, gdyż drużyna ta przedstawiała się lepiej jako całość. Poza tym górowała technicznie i była również bardziej wytrzymała fizycznie. Najlepszą częścią drużyny zwycięzców była pomoc dobrze współpracująca z atakiem.

Warszawianka zaprezentowała się naogół słabo. Najlepsza była para obrońców Martyna — Joksz.

Jedyną bramkę decydującą o zwycięstwie Wisły strzelił w 12-ej min. Cholewa z podania Filka II. Zawody prowadził p. Chomiszyn niżej krytyki.

Garbarnia — Polonia

W meczu ligowym, rozegranym w Krakowie Garbarnia uzyskała wynik remisowy z warszawską Polonią 2:2 (2:0).

Garbarnia lepiej zagrała w pierwszej połowie i prowadziła zdecydowanie 2:0, zdobywając obie bramki przez Pazurka w 8 i 38 minucie gry.

Po przerwie już w 3 min. Polonia zdołała uzyskać pierwszy punkt ze strzau Justynowicza. Wyrównującą bramkę uzyskał w 29 min. Odrowąż z podania Kisielińskiego.

Liga Warszawska

W niedzielę rozegrano w Warszawie dwa spotkania kwalifikacyjne o wejście do piłkarskiej ligi okręgowej.

W pierwszym spotkaniu Syrena pokonała Ursus 3:2 (1:1), w drugim spotkaniu zaś rozegranym w Radomiu Czarni (Radom) zwyciężyli stołeczną Gwiazdę 3:0 (0:0).

Do rozgrywek finałowych o wejście do klasy A WOZPN-u Olszynka pokonała Świt 3:1 (2:0).

Pogoń — Cracovia

Rozegrane we Lwowie spotkanie o mistrzostwo ligi pomiędzy drużynami Pogoni i Cracovii zakończyło się zwycięstwem drużyny lwowskiej w stosunku 3:0 (1:0).

Pogoń w ten sposób zrehabilitowała się swej rywalce za niedawną porażkę w czasie swego jubileuszu.

Zwycięstwo Pogoni było pewne i całkowicie zasłużone. Krakowianie jedynie w początkowych minutach dorównywali grą swemu przeciwnikowi, a następnie już Pogoń miała wyraźną i zdecydowaną przewagę

Bramki dla Pogoni strzelili Matjas (dwie) i Borowski (1).

Ruch — Warta

W Wielkich Hajdukach mecz ligowy Ruch — Warta zakończył się nieoczekiwanie wynikiem remisowym 1:1 (0:1). Wynik ten jest dużym sukcesem Warty, zwłaszcza, że poznańczycy wystąpili w osłabionym składzie.

Warta miała przewagę nad niekompletowaną drużyną gospodarzy, która od 30-ej minuty grała w 10-kę ze względu na usunięcie z boiska Peterka przez sędziego. W tym okresie Gendera zdobywa dla Warty pierwszą bramkę z pozycji zresztą wyraźnie spalonej.

Pod koniec meczu wyrównanie dla Ruchu uzyskał Słota po zagraniu Wilimowskiego.

Mistrzostwa kolarskie Polski

Targoński mistrzem Polski

W niedzielę odbył się pod Warszawą na szosie radomskiej wyścig kolarski o mistrzostwo Polski na dystansie 200 km.

Sensacyjne zwycięstwo odniósł Targoński (Jur) zajmując pierwsze miejsce w świetnym czasie 5:57:15.

2) Błaszczyński (ŁTK) 5:59.
3) Napierała (Syrena) 5:59,
4) Domański (Lauda),
5) Bizon (Polonia),
6) Bański (Syrena),
7) Kuńczak (Łódź),
8) Chodowski (Lauda),
9) Koper (Ursus),
10) Ignaczak (Orkan).

Polska bije Szwecję

Rozegrany w Katowicach międzypaństwowy mecz szczypiorniaka pomiędzy reprezentacjami Polski i Szwecji przyniósł zwycięstwo Polakom w stosunku 8:6 (5:3).

Porażka Woodersona

w Ameryce

Pierwszy start rekordzisty angielskiego przyniósł mu dotkliwą porażkę, gdyż Wooderson zajął zaledwie piąte miejsce. Zwyciężył Fenske w czasie 4:11 min., 2) Gunningham, 3) San Roman i 4) Rideout.

Zaznaczyć należy, że w czasie biegu na ostatnim wirażu prowadzący w tym momencie biegu Wooderson potrącony został przez Rideouta, wskutek czego musiał zwolnić tempo.

Zakończenie

mistrzostw Francji

W ostatnim dniu międzynarodowych zawodów tenisowych o mistrzostwo Francji rozegrano finały w grach podwójnych pań i panów.

W grze podwójnej pań mistrzostwo Francji zdobyła para polsko - francuska Jędrzejowska — Mathieu bijąc w finale parę jugosłowiańską Floryan — Kovacs 7:5, 7:5.

W grze podwójnej panów zwycięstwo odniosła para amerykańska Mc. Neill — Harris bijąc w finale parę francuską Borotra — Brugnon po zaciekłej walce 4:6, 6:4, 6:0, 2:6, 10:8.

Nowe zwycięstwo

Kusocińskiego

W niedzielę Janusz Kusociński startował w Wyborgu na 1500 metrów, mając za przeciwników kilku znanych biegaczy fińskich.

Kusociński wygrał zdecydowanie w czasie 3:54.4. Na drugim miejscu znalazł się Sarkama, który uzyskał czas 3:54,6.

Należy zaznaczyć, że Kusociński biegł przeciwko wiatrowi. W Wyborgu przypuszczają, że gdyby nie silny wiatr, Kusociński ustanowiłby rekord Polski.

Union Touring — A.K.S.

W Łodzi w meczu ligowym AKS pokonał Union Touring 7:1 (2:1).

Ślązacy mieli przez cały czas bezapelacyjną przewagę nad przeciwnikiem, górując nad nim pod każdym względem.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Piątek (5), Wostal i Pochopin (po jednej), a dla pokonanych Strzelczyk z rzutu wolnego.

Tabela ligowa

Niedzielne zawody o mistrzostwo Ligi wprowadziły dalsze przesunięcia w układzie tabeli. Na pierwszym miejscu pozostał jednak Ruch. Wisła poprawiła swą pozycję, wysuwając się na drugie miejsce przed AKS i Wartą.

	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	10	15:5	39:11
2) Wisła	9	12:6	18:13
3) AKS	9	11:7	26:13
4) Warta	9	11:7	24:13
5) Pogoń	9	11:7	19:15
6) Cracovia	9	11:7	19.15
7) Garbarnia	10	8:12	17:24
8) Polonia	8	5:11	16:19
9) Warszawianka	8	4:12	13:22
10) Union Touring	9	3:15	11:44

Szermiercze mistrzostwa

Polski

W niedzielę zakończyły się w Warszawie mistrzostwa Polski w szabli. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza zdobył Segda (7 zwyciestw i jedna porażka) przed Paszkiem i Sobikiem (obaj ze Śląska).

Z TORU WYŚCIGOWEGO

Wyniki gonitw

niedzielnych

GON. 1. Dyst. 1600 m. Nagr. 1200 zł. 1) Ortolan, chł. Stasiak, 2) Aurel (31). Ogaden wycofany ze startu. Wygr. w 1.42 s. finiszem o 3 dł. Tot. 8, porz. 17.

GON. 2. Dyst. 2100 m. Nagr. 1800 zł. 1) Rawita, ż. Jagodziński, 2) Cacko (40,5), 3) Brezaida (31), 4) Korona (99,5). Wygr. w 2.17 s. ł. o 2 dł. Tot. 6, fr. 5.5 — 6,5, porz. 30.

GON. 3. Dyst. 2100 m. Nagr. 1500 zł. 1) Gaićte, ż. Kobitowicz. 2) Chwat (21,5), 3) Dobra II (17,5), 4) Horyniec (31). Wygr. w 2.17 s. ł. o 2 i pół dł. Tot. 10,5, fr. 6,5 — 8, porz. 63.

GON. 4. Dyst. 1600 m. Nagr. 2000 zł. 1) Elihar, ż. Lipowicz, 2) Honey (43,5), 3) Saratoga (19,5), 4) Zara (57,5), 5) Grisette Lumiere (34). Wygr. w 1.41 s. wys. o 1 dł. Tot. 9, fr. 7 — 13, porz. 83.

GON. 5. Dyst. 1600 m. Nagr. „Wiosenna" 10,000 zł. 1) Stasia, ż. Balcer, 2) Maddalena Lair (9,5), 3) Rapsodia II (27,5), 4) Przyłbica (110), 5) Purpura II (41), 6) Verveine (90). Wygr. w 1.40 s. ł. o 3 dł. Tot. 22, fr. 8,5 — 7, porz. 32.

GON 6. Dyst. 2100 m. Nagr. 2200 zł. 1) Felsztyn, ż. Jednaszewski, 2) Neron III (19,5), 3) Sumatra II (53,5), 4) Stochód (27). Wygr. w 2.13 s. w walce o pół dł. Tot. 8, fr. 5,5 — 7, porz. 30.

GON 7. Dyst. 2400 m. Nagr. im. „Zamoyskiego" 15.000 zł. 1) Kszyk, ż. Gill, 2) Jon (43), 3) Kanclerz (5,5) 4) Rosa II (75), 5) Pędziwiatr (102,5) Wygr. w 2.34 i pół s. ł. o 1 dł. Tot. 5,5, fr. 6 —9, prz. 31.

GON. 8. Dyst. 1400 m. Nagr. 1500 zł. 1 Saragossa, j. Molenda, 2) Priscilla (8,5) i Kostrzewa (28), 4) Ma Cherie (53), 5) Jerry II (73,5), 6) Rapsodia (46,5). Wygr. w 1.28 i pół s., ł. o 2 i pół dł. Tot. 37, fr. 7,5 — 5 — 5, porządek Saragossa — Priscilla 22; Saragossa — Kostrzewa 25.

GON. 9. Dyst. 2200 m. Nagr. 1200 zł. 1) Amorek, ż. Pulc, 2) Dworzanin (14,5) i Akbar (38,5), 4) Bugatti (11,5). Wygr. w 2.24 s. o 1 i pół dł. Tot. 20, fr. 7.5 — 5,5 — 7, porz. Amorek — Dworzanin 53, Amorek — Akbar 93.

Von Cramm

na boisku

W finale mistrzostw tenisowych zachodniej Anglii tenisista angielski Donald Butler pokonał von Cramma 6:4, 6:3, 1:6, 5:7, 8:6.

Był to pierwszy występ von Cramma w Wielkiej Brytanii od czasu opuszczenia więzienia w Niemczech.

Puchar

Środkowej Europy

Pierwsza runda zawodów piłkarskich o puchar Środkowej Europy przyniosła następujące wyniki: w Budapeszcie praska Sparta, która w ostatniej chwili otrzymała zezwolenie na wyjazd pokonała Ferencvaros 3:2.

W Mediolanie Ambrożiana zwyciężyła Ujpest 2:1, wreszcie w Bukareszcie Venus odniosła zwycięstwo nad Bolonią 1:0.

Stare, utarte frazesy

Min. Goebbels zrzucił maskę

Niezadowolenie ludności Gdańska z wizyty ministra Rzeszy

GDAŃSK, 18. 6. Na dzisiejszym **zebraniu**, odbytym w ramach t. zw **tygodnia** kultury niemieckiej, **witał min**. Goebbelsa w teatrze miejskim gauleiter Forster, stwierdzając m. in., że przyjazd min. Goebbelsa do Gdańska bardziej niż kiedykolwiek podkreśla nierozerwalną łączność Gdańska z Rzeszą.

Następnie zabrał głos minister Goebbels, który po stwierdzeniu, **że** oderwany od Rzeszy Gdańsk, **stał** się zagadnieniem międzynarodowym, zaznaczył, że nie pragnie rozwodzić się długo nad niemieckim charakterem Gdańska, **czemu** nawet kontrahenci nie zaprzeczają.

Dla Gdańska nie są miarodajne względy polityczne lub gospodarcze, lecz jedynie kulturalne, które ujawniły się w stanowczej woli **powrotu** do Rzeszy.

Granice polityczne mogą się **zmieniać**, jednak niezmienne są **granice** rasy, języka i krwi. — W Gdańsku posługują się tym samym językiem niemieckim, jak i **w** innych miastach niemieckich. **Gdańsk** położony jest wprawdzie **po** tamtej stronie granicy politycznej, należy jednak do niemieckiej przestrzeni narodowej, obejmującej wszystkie ziemie, gdzie **znajdują** się Niemcy. Argumenty **gospodarcze** przeciwników posiadają znaczenie podrzędne.

GDAŃSK STANOWI NIE KULTURALNY, LUB RASOWY OBIEKT SPORU, LECZ OBIEKT SPORU POLITYCZNEGO w rozgrywce między mocarstwami europejskimi.

Jest to najbardziej interesujący moment przemówienia min. **Goebbelsa**, który nareszcie otwarcie przyznał, że zdania wypowiadane na temat przyłączenia 400 tys. Niemców gdańskich do Rzeszy — były tylko frazesami, **ISTOTNYM ZAŚ CELEM TEGO PRZYŁĄCZENIA JEST STRATEGICZNE ZNACZENIE GDAŃSKA Z KTÓREGO RZESZA CHCIAŁABY SOBIE UCZYNIĆ PUNKT WYPADOWY DLA HEGEMONII W EUROPIE.**

Dodać należy, że drugie przemówienie, które min. Goebbels wygłosić miał wieczorem na „Długim Rynku" nie doszło do skutku.

Przy wjeździe i wyjeździe dr. Goebbelsa witały i żegnały bardzo nieliczna ludność, ustawiona na chodnikach, ponieważ policja i sztafety ochronne zamykały zarówno w czasie przejazdu, jak i wyjazdu z Gdańska wszelki ruch kołowy i pieszy. **NASTRÓJ LUDNOŚCI BYŁ DOŚĆ OBOJĘTNY.** Wczoraj o godz. 20-ej przed dworcem głównym w Gdańsku tylko grupa młodzieży hitlerowskiej wzniosła dyskretnie okrzyk „heil", na który min. Goebbels głośno odpowiedział.

Gdy dziś o godz. 15-ej dr. Goebbels wyjeżdżał samochodem, na Rynku Drzewym **NIE SŁYCHAĆ BYŁO ANI JEDNEGO OKRZYKU ZE STRONY LUDNOŚCI.** Salutowała tylko policja i członkowie sztafet ochronnych.

LUDNOŚĆ PRZYPATRYWAŁA SIĘ Z JESZCZE MNIEJSZYM ZAINTERESOWANIEM, NIŻ WCZORAJ, WYRAŻAJĄC NAWET DOŚĆ GŁOŚNO I OSTENTACYJNIE SWOJE NIEZADOWOLENIE

Podziw i uznanie dla K. O. P-u

wyraził gen. Kurvits

Gen. Kurvits, dowódca estońskiej straży granicznej, który bawił przez kilka dni z oficjalną wizytą u dowódcy korpusu ochrony pogranicza, udzielił przed swoim wyjazdem z Polski wywiadu korespondentowi P. A. T-icznej, w którym m. in. powiedział:

„Podczas tego krótkiego czasu zdobyłem mocne przekonanie, iż jednostki KOP-u, świetnie przygotowane do ich ciężkich zadań, wspaniale uzbrojone i kierowane przez swych światłych dowódców, są pełne gotowości do dzielnej obrony nienaruszalności granic swego kraju.

Na wstępie zaraz uderzyła mnie wspaniała postawa żołnierzy i podoficerów KOP-u. Następnie, gdy zwiedzałem szkoły podoficerskie i gdy asystowałem przy ćwiczeniach jednostek KOP-u, miałem możność przekonania się o wysokim rozwoju ducha wojakowego w tych jednostkach, co sprawiło na mnie specjalnie dodatnie wrażenie.

Rozporządzając dla ochrony pogranicza taką organizacją jaką jest KOP, Polska zapewniła sobie przyspieszone tempo rozwoju w czasie pokoju i możność przygotowania się na wypadek, gdyby naród polski był zmuszony do obrony swych życiowych interesów".

Znów incydent japońsko-angielski

Japońskie baterie ostrzeliwały

parowiec angielski

SZANGHAJ, 18. 6. W pobliżu Amoy doszło w niedzielę do **nowego incydentu angielsko - japońskiego.** Powracający ze stolicy Filipin Manilli, parowiec angielski usiłował wejść do portu Czangczau, na północ od Amoy, chcąc wysadzić na ląd pasażerów chińskich. Do statku angielskiego podpłynął japoński okręt wojenny, którego kapitan wezwał dowódcę statku angielskiego do przybycia na pokład okrętu japońskiego. Anglik odmówił temu wezwaniu, wobec czego **baterie przybrzeżne rozpoczęły ogień,** uniemożliwiając wylądowanie pasażerów chińskich których nieznaczna tylko ilość zdołała wydostać się na ląd, podczas gdy przeważająca ich liczba musiała powrócić na pokład statku angielskiego.

Zawiadomiony o incydencie dowódca floty brytyjskiej polecił jednemu z kontrtorpedowców angielskich udać się natychmiast do Amoy w celu towarzyszenia angielskiemu statkowi pasażerskiemu.

W TIENTSINIE SPOKÓJ

SZANGHAJ, 18. 6. Donoszą z Szanghaju, że w Tientsinie panuje spokój. Koncesja francuska naogół jest dobrze zaopatrzona w żywność, w koncesji zaś angielskiej daje się odczuwać brak pewnych artykułów. W ciągu nocy do koncesji angielskiej dostarczono 8000 jaj, oraz większe ilości mięsa wołowego, ryb i jarzyn. Członkowie kolonii angielskiej przebywający w koncesji zdecydowani są przetrwać blokadę, bez względu na trudności, jakie będą mieli do przezwyciężenia.

Posterunki japońskie, kontrolujące osoby przechodzące przez granicę koncesji w szeregu wypadkach dopuszczają się wobec kontrolowanych brutalnych wystąpień.

KONFLIKT PRZEKROCZYŁ RAMY LOKALNEGO SPORU

TIENTSIN, 18. 6. Dowódca wojsk japońskich w Tientsinie gen. Hamma oświadczył dziś, że od chwili rozpoczęcia blokady koncesji, władze angielskie usiłowały nawiązać kontakt z władzami japońskimi, które jednak odrzuciły wszelkie rokowania, twierdząc, że konflikt przekroczył ramy lokalnego sporu i że rozwiązanie jego zależy wyłącznie od porzucenia przez Anglię jej polityki na Dalekim Wschodzie. Gen. Hamma oświadczył, że Japonia gotowa jest na odparcie sankcji, jeżeliby Anglia zechciała je zastosować.

SOLIDARNOŚĆ FRANCUSKO - ANGIELSKA

PARYŻ, 18. 6. Oficjalne koła francuskie podkreślają z naciskiem całkowitą solidarność rządów francuskiego i angielskiego w sprawie konfliktu w Tientsinie, wyrażając równocześnie nadzieję, że uda się uniknąć poważniejszych następstw z tego konfliktu. Dalszy rozwój wypadków zależy, zdaniem wspomnianych kół, w pierwszym rzędzie od stanowiska, jakie zajmą w tej sprawie Stany Zjednoczone.

Usuwanie żydów z mieszkań

Nowe zarządzenie w Wiedniu

WIEDEŃ, 18. 6. Partia narodowo-socjalistyczna wezwała wszystkich żydowskich właścicieli mieszkań do jak najszybszego dobrowolnego wyprowadzenia się ze swoich mieszkań, gdyż w razie przeciwnym partia przystąpi do przymusowego usuwania ich z mieszkań.

Usunięci ze swych mieszkań żydzi mają wprowadzać się do wyznaczonych im innych lokali mieszkaniowych w ten sposób, że we większych mieszkaniach mieścić się będzie musiało po kilka rodzin.

Zarządzenie umotywowane jest rzekomym brakiem mieszkań w Wiedniu.

Słowacja ma być przyłączona do Rzeszy

Nowe żądania Hitlera

Rewelacje korespondenta angielskiego

LONDYN, 18. 6. Korespondent dyplomatyczny „Sunday Dispatch" dowiaduje się z dobrze opinformowanego źródła, że kanclerz Hitler wysunie w ciągu bieżącego roku 6 następujących żądań:

1) WCIELENIE GDAŃSKA DO RZESZY,

2) ZRZECZENIE SIĘ PRZEZ ANGLIĘ JEJ INTERESÓW POLITYCZNYCH I GOSPODARCZYCH W EUROPIE ŚRODKOWEJ I NA BAŁKANACH, ALBOWIEM TE TERYTORIA STANOWIĄ NIEMIECKĄ „PRZESTRZEŃ ŻYCIOWĄ".

3) ZWROT GIBRALTARU HISZPANII,

4) ZMIANA STATUTU DŻIBUTTI NA KORZYŚĆ WŁOCH,

5) ZMIANA KONTROLI KANAŁU SUESKIEGO,

6) ROZPATRZENIE NIEMIECKICH PRETENSJI KOLONIALNYCH.

Ażeby żądania te poprzeć groźbą siły, niemiecki sztab generalny powziął plan uzupełnienia stałej „pół-mobilizacji" do końca lipca, obsadzenia linii Zygfryda pełnymi załogami i skoncentrowania wojsk niemieckich w Słowacji oraz na wschodnich Morawach.

Słowacja będzie przyłączona do Rzeszy

LONDYN, 18. 6. „Sunday Express" przynosi raport specjalnego korespondenta z Pragi, który potwierdza fakt **koncentracji wojsk niemieckich w Morawskiej Ostrawie i na granicy słowackiej.**

Według tego korespondenta 10 dywizji niemieckich czeka na rozkaz zajęcia części Słowacji, która będzie przyłączona do Rzeszy.

Wyjazd min. Łozorajtisa do Rzymu

KOWNO, 18. 6. Jak wiadomo, prezydent Smetona mianował przed kilku miesiącami b. min. spraw zagr. Łozorajtisa — posłem litewskim w Rzymie. Jednak dotychczas min. Łozorajtis nie objął swego stanowiska, bowiem po przyłączeniu kraju kłajpedzkiego do Rzeszy, został mianowany kierownikiem rokowań litewsko-niemieckich.

Obecnie po unormowaniu ważniejszych zagadnień z Rzeszą, min. Łozorajtis w dn. 19 bm. wyjeżdża do Rzymu, gdzie w czwartek złoży swe listy uwierzytelniające.

Zniesienie święta katolickiego w Austrii

WIEDEŃ, 18. 6. Władze niemieckie ogłosiły, że dzień św. Piotra i Pawła nie będzie odtąd **uznawany** w Austrii jako dzień świąteczny.

Nad czym będzie obradować

Konferencja wojskowa angielsko-francuska

SINGAPORE, 18. 6. W bież. **tygodniu** rozpoczyna się tu **konferencja dowódców** sił zbrojnych Anglii i Francji na Dalekim Wschodzie, w której weźmie udział 50 oficerów armii lądowej i morskiej obu państw. Na czele delegacji angielskiej stać będzie wiceadmirał sir Percy Noble, głównodowodzący floty angielskiej na wodach chińskich. Na czele delegacji francuskiej — stać będzie wice-admirał Decoux. Konferencja będzie miała na celu omówienie następujących spraw:

1) zjednoczenie sił zbrojnych angielskich i francuskich na Dalekim Wschodzie pod wspólnym dowództwem, z główną kwaterą w Singapore, 2) opracowanie taktyki na wypadek konfliktu z Japonią, biorąc pod uwagę przewagę floty japońskiej nad flotą dalekowschodnią Francji i Anglii, 3) obrona Hong-Kongu, 4) ochrona żeglugi handlowej, ś) stosunki ze Stanami Zjednoczonymi, Sjamem i Indiami holenderskimi.

Stany Zjednoczone i Holandia nie wezmą udziału w konferencji, ale zostaną w pełni poinformowane o jej wynikach.

Francja przedłuża służbę wojskową w koloniach

PARYŻ, 18. 6. Na zarządzenie francuskiego ministra kolonii Mendela przedłużono czas służby dla tubylców we francuskiej Gujanie oraz na Martynice do jednego roku, podczas gdy dotychczas odsługiwali oni tylko 6 miesięcy.

Eskadry włoskie odpływają ku wybrzeżom Hiszpanii i Portugalii

RZYM, 18. 6. Donoszą, że pierwsza eskadra włoska opuści w poniedziałek Neapol, udając się ku wybrzeżom Hiszpanii, Portugalii i Maroka. W skład eskadry pod dowództwem admirała Ricardi wchodzić będą dwa pancerniki typu „Cavour", 10 krążowników z klasy 10.000 i 8.000 ton, 20 kontrtorpedowców. Stan osobowy eskadry wynosi 1000 oficerów i 20.000 marynarzy. Ćwiczenia eskadry potrwają około 15 dni.

„Popolo d'Italia" donosi, że druga eskadra włoska odejdzie niebawem na wschód. W obu wypadkach mają to być przewidziane programem ćwiczenia floty.

Rada Naczelna P. P. S. obradowała w Warszawie

W dniu 18 b. m. odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Naczelnej PPS. W zastępstwie nieobecnego przewodniczącego Rady, p. Żuławskiego z Krakowa przewodniczyli obradom naprzemian p. Woszczyńska i p. Uziembło. Po zagajeniu obrad referat polityczny wygłosił prezes C. K. W. p. Arciszewski. Po bardzo ożywionej dyskusji przyjęto jednomyślnie rezolucję polityczną, zgłoszoną przez referenta p. Arciszewskiego, w myśl tekstu ustalonego przez CKW z drobnymi poprawkami, zgłoszonymi przez zabierających głos w dyskusji.

W sprawie kongresu udzielono pełnomocnictw C. K. W. odnośnie wyznaczenia terminu. Powzięto nadto szereg uchwał wewnętrznych, dotyczących prac i zarządzeń organizacyjnych.

Aktualna sytuacja polityczna tak wewnątrz kraju, jak i zagraniczna znalazła mocny oddźwięk w dyskusji.

Manewry formacyj wojskowych w Alpach Tyrolskich

WIEDEŃ, 18.6. W dniu wczorajszym rozpoczęły się manewry niemieckich formacyj wojskowych w Alpach tyrolskich, w obecności bawiących obecnie w Rzeszy generałów hiszpańskich: Sonaga, Yagua i Valino, oraz przedstawiciel armii włoskiej z gen. Rattisti na czele.

Złóż ofiarę na F.O.N.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m 1 — 1 piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40. Kierownictwo biura, kasa buchalteria 224-50 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 3 Konto P K O Nr 23.400
Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny: ABC Warszawa Oddział Praski Administracji Białostocka 20 tel 100505 czynny godz. 1—20
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 92 tel 278-48 Biuro czynne w godz 9—19 Poznań 27 Grudnia 2. Włocławek—Cyganki 34. tel. 135. Kalisz. Rzeźnicza 4 tel 477. Katowice — ul. Starowiejska 3
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z premią zł. 3.30 miesięcznie Za granicą zł. 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna. Jan Wyszyński — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe. Antoni Szperlich — dział gospodarczy i miejski. Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne. Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny sportowy i akademicki. Witold Domański — dział kulturalny, Stanisław Cieciorski — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121